Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

300 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie **Mk 8000**, z odnosz. do domu **Mk 9000**. Zamiejscowa **Mk 9000**. Zagranicą **Mk 13.000**.

Nr. 29. — Rok VI. Kraków, sobota 24 lutego 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Dziwolągi natury.



(Objaśnienie wewnątrz numeru).

Ludność polska zbroi się w obawie przed hordą litewską.

Warszawa. (AW).

Ludność gminy janiskiej i smołeńskiej powiatu święciańskiego, idąc za przykładem rodaków, **uzbroiła** się, samorządnie **zorganizowała komitet** powstańczy i rozpoczęła **utarczki z patrolami litewskimi**. Miejscowości te leżą **w części pasa neutralnego, który** stosownie do decyzji Ligi Narodów, **przypadł Litwie.**

Klasyczny manewr złodzieja.

Tem mianem określa prasa francuska litewskie skargi na Polskę przed Ligą Narodów.

Paryż. (PAT).

Na skutek wypadków w strefie neutralnej **głosy prasy francuskiej o Litwie są bardzo surowe.** „Litwa jest

punktem węzłowym intryg Berlina i Moskwy

przeciwko nowemu porządkowi rzeczy w Eupie" — mówi Pertinas. — Bienville w „Action Francaise" nazywa Litwinów narodem, którego szczególną charakterystyczną cechą jest **nienawiść przeciwko sąsiedniemu narodowi polskiemu.** — Rene d'Arale pisze w „Gaulois": Mamy nadzieję, że Litwini, a przedewszystkiem i **Niemcy, którzy ich popchnęli do akcji** w czas uświadomią sobie, że bądź co bądź **nie nadeszła jeszcze chwila**

przyłączenia Litwy do Prus Wschodnich.

Akcja rządu litewskiego u Ligi Narodów jest jednomyślnie uważaną za **akt pełen hipokryzji.** Saint-Brice nazywa tę akcję

klasycznym manewrem złodzieja,

który woła: Chwytaj złodzieja.

Protest przeciwko oszczerstwom litewskim.

Warszawa. (PAT.).

Minister spraw zagranicznych wysłał do Sekretarjatu generalnego Ligi Narodów depeszę z **energicznym protestem** przeciw

oszczerczym twierdzeniom,

zawartym w depeszy pana **Galwanauskasa** w sprawie **obejmowania** przez **władze polskie,** przyznanej Polsce **części strefy neutralnej.** Nota polska prostuje **bezpodstawne zarzuty litewskie** i podaje przebieg **akcji polskiej** na przyznanym terenie, oraz przytacza

fakty agresywności

ze strony oddziałów partyzanckich i wojsk **regularnych litewskich.**

Gdzie jest autorytet wielkiego państwa?

Czy zamach na Wileńszczyznę?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa.

„Gazeta Warszawska" zamieszcza dzisiaj **następujące** zapytanie:

„Otrzymujemy z wielu miejscowości Wileńszczyzny wiadomości o przygnębiającem wra**żeniu, jakie sprawia na ludności to,** że Pań**stwo nie** kładzie tamy zbrojnym działaniom **Litwy** na naszej ziemi. W Wilnie

słychać strzały armatnie,

dochodzą wieści o stratach **wśród** policji polskiej, **opanowuje** wszystkich uczucie opuszczenia i wstydu.

Gdzie autorytet wielkiego państwa?

Czy to rozmysł, czy zaniedbanie?

Czy nie kryje się w tem jakiś

zamach na Wileńszczyznę?

Opinja publiczna zaniepokojona zwrócić się musi do Rządu z zapytaniem:

Co znaczą te igraszki?

Dlaczego na **armaty** posyła się policję, gdy — dzięki Bogu — nie brak nam wojska?

Dlaczego Sejm **korzysta z ferji w takich czasach?**

Co znaczy ten **dziwny** spokój, gdy powaga **Państwa tak narażona?**

Senzacyjne szczegóły o łożach masońskich w Europie i w Polsce.

„Międzynarodówką bez Rzymu ni Moskwy“ nazwał wielki Mistrz Wielkiej Loży Francji, p. Maurycy Monier, nowo założone Międzynarodowe Towarzystwo Masońskie. Kiedy ono powstało i gdzie? Kto doń należy? Informacje z różnych źródeł skrzętnie zbierane, pozwolą mi dać na te pytania odpowiedź. Nie będę się tu zatrzymywał nad genezą masonerji. Radzę czytelnikom przeczytać w tym celu odnośny artykuł, jaki masonerji poświęcił sen. Joachim Barteszewicz, w swym doskonałym i na europejską skalę zakrojonym „Podręczniku Słowniku Politycznym“.

Że masonerja jest wśród narodów czynnikiem osłabiającym i rozstrajającym, to nie ulega wątpliwości, szczególnie od czasu Rewolucji Francuskiej. Ale z drugiej strony nie należy roli masonerji przesadzać, albowiem stałe instynkty i interesy są u większości narodów silniejsze od sekciarstwa, a pozatem i wśród sekciarzy są patrjoci, którzy mogą być „pożeraczami księży“ i prawdziwymi republikanami, a jednocześnie bronić zagrożonej ojczyzny. We Francji jest tak niewątpliwie. — Z chwilą wybuchu wojny światowej radny miejski m. Paryża, Collignon, wybitny mason, zaciągnął się jako ochotnik, pomimo swych 65 lat, bił się i poległ. A dziś kiedy p. Poincare rozkazał zająć Ruhrę, organ półurzędowy Wielkiego Wschodu Francji, „Rappel“ napisał: „Brawo Poincare!“

Podobnie jest w Niemczech, gdzie większość masonów broni interesów narodowych niemieckich z zagorzałością, równą pangermanistom. Oto dlaczego dotychczas nie było międzynarodowej organizacji masońskiej, obdarzonej istotną władzą wykonawczą. Wielkie loże i Wschody krajów próbowały oddawna taką organizację wytworzyć, ale w zetknięciu z rzeczywistością próby te się nie udawały, choć przed wojną odbyło się kilka międzynarodowych zjazdów masońskich, z których najbardziej obesłane były: zjazd w Lozannie w r. 1875, oraz zjazd w Brukseli (1904). Na tym ostatnim po raz pierwszy były obecne niektóre Wielkie Loże niemieckie.

Jedyną międzynarodową organizacją masońską, jaka od roku 1902 funkcjonowała, było „Bureau International des Relations Maconniques“, które zainicjował i prowadził „brat“ Edward Quartier-laTente, członek rady kantonu Neuchatel. Biuro to mieściło się w Genewie. Jak się skarży w broszurze wydanej przez siebie w roku 1920 p. Quartier-la-Tente, „biuro oddało pewne usługi ideom masońskim, ale niedość podtrzymane padło ofiarą niesłychanej obojętności i wyczerpawszy swoje zasoby musiało funkcje swe zawiesić“.

Aby stworzyć coś nowego, z inicjatywy Wielkiej Loży Szwajcarskiej „Alpina“ odbył się w Genewie, od 19 do 23 października 1922 roku, międzynarodowy zjazd masoński. Odpowiedni cyrkularz Wielki Mistrz „Alpiny“ rozesłał po wszystkich łożach świata 1. stycznia 1921 roku. Otóż z dniem 31. lipca tegoż roku zaledwie 5 wielkich lóż i 172 loże zwykłe — (w czem 113 francuskich) przystąpiło do projektu zjazdu międzynarodowego. Więc wrześniowy „Bulletin International des Relations Maconniques“ pisał melancholijnie:

„Światowa masonerja liczy 100 Wielkich Wschodów i Lóż, oraz 25.000 lóż zwykłych, grupujących około dwa miljony członków. Inicjatywa Wielkiej Loży Szwajcarskiej „Alpina“ nie spotkała się więc z przyjęciem entuzjastycznem...

Pomimo to zjazd odbył się. Wzięły w nim udział:

Francja: „Grand Orient de France“ był reprezentowany przez gen. Gerard'a, ówczesnego Wielkiego Mistrza (dziś jest nim dr. Delaunay), p. Leon Dupre, wice-prezesa kapituły; oraz p. J. R. Olivier'a, członka Kolegium obrządków. — „Grande Loge de France“ obrządek szkocki reprezentowali: ówczesny Wielki Mistrz Bernard Welhoff, W. Mówca Maurycy Monier (obecny Wielki Mistrz), b. Wielki Mówca Nattan-Larier i członek Rady Federalnej Gaston Moch.

Włochy: Wielki Wschód Włoch reprezentował, między innymi, jego Wielki Mistrz Domicio Torrigiani; Wielka Loża Narodowa Włoch przysłała tylko telegram z życzeniami.

Hiszpanja: Wielka Loża Hiszpańska.

Portugalja: Wielki Wschód Zjednoczony Luzytański, reprezentowany przez swego Wielkiego Mistrza p. Magalhaes-Lima.

Belgja: „Grand Orient de Belgique“ który reprezentował jego Wielki Mistrz Karol Magnetto, wice-prezes Senatu belgijskiego.

Holandja: Wielki Wschód Niderlandów, reprezentowany przez Wielkiego Mistrza Prinzen Geerligs.

Szwajcarja: „Grande Loge Suisse Alpina“ w osobach swego Wielkiego Mistrza (I. Reverchon), zastępcy Wielkiego Mistrza (Ch. Raymond), Wielkiego Sekretarza (Const. Magnenat), Wielkiego Skarbnika (John Mossaz) i Wielkiego Mówcy (Alex. Moriaud).

Turcja: Wielki Wschód Turcji.

Bułgarja: Wielka Loża Bułgarji, reprezentowana przez p. Quartier-laTente, dyrektora „Bureau International de Relations Maconniques“.

Austrja: Wielka Loża Wiedeńska.

Stany Zjednoczone: Wielka Loża Nowego Yorku (bracia Artur S. Tompkins i Townsend Scudder).

Niemcy: Wielka Loża Wschodzącego Słońca (Zur aufgehenden Sonne) z Norymbergi.

Wielkie Loże Luksemburgu i Jugosławji nadesłały pisma, tłómaczące ich niemożność przybycia do Genewy. Masoni jugosłowiańscy między innemi tłómaczyli się, że „nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za zamordowanie arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.“

Jak widzimy, zjazd genewski był przedewszystkiem zjazdem masonerji łacińskiej. — W następnym liście wyświetlimy dlaczego nie wzięły w nim udziału masonerje Anglji, Ameryki i Niemiec (albowiem ani Wielka Loża nowojorska nie ma prawa do reprezentowania masonerji amerykańskiej, ani norymberska Loża Wschodzącego Słońca nie może być uważana za przedstawicielkę ogółu masonów niemieckich).

Na zjeździe genewskim założono Międzynarodowe Towarzystwo Masońskie (Association Maconnique Internationale), którego organami są: konwent międzynarodowy (najbliższy zbierze się w roku 1924 w Brukseli), komitet doradczy, oraz kancelarja. Do komitetu doradczego wchodzą Wielcy Mistrzowie Loży Nowego-Yorku, Wielkiej Loży Szwajcarskiej „Alpina“, Wielkiego Wschodu Francji, Wielkiego Wschodu Belgji i Wielkiego Wschodu Holandji. Wielkim kanclerzem Towarzystwa został „brat“ Quartier-laTente, a kancelarja mieści się w Neuchatel (26, rue des Beaux-Arts).

Celem Towarzystwa wymienionym w art. 1-ym statutu jest „utrzymanie i rozwój stosunków istniejących pomiędzy Mocarstwami Masońskiemi, oraz tworzenie stosunków nowych“. Charakter Towarzystwa określony jest w art. 2-gim statutu, który brzmi jak następuje:

„Międzynarodowe Towarzystwo Masońskie, jak również każde z Mocarstw, będzie się wstrzymywać od wszelkiego mieszania się w wewnętrzne sprawy każdej z obediencji.

Każde Mocarstwo jest proszone o wymianę z Mocarstwami Stowarzyszonemi programu swych prac, oraz o pomnażanie okazji do wzajemnych zetknięć, a to w celu zharmonizowania i skoordynowania wspólnych wysiłków. Atoli fakt należenia do Towarzystwa nie oznacza przymusu utrzymywania stosunków bezpośrednich ze wszystkiemi Mocarstwami Stowarzyszeniowymi“.

Ostatnie zdanie ma niewątpliwie na celu ułatwienie masonerji niemieckiej i anglo-saskiej przystąpienie do Towarzystwa.

Nie udało się nam stwierdzić, czy Wielka Loża Polska — która nie istniała jeszcze w czasie zjazdu genewskiego, gdyż została założona dopiero w lutym 1922 roku — przystąpiła już do „Association Maconnique Internationale“. Kazimierz Smogorzewski.

INFORMACJE POLITYCZNE.

Nasza kompromitacja w Kłajpedzie.

Warszawa. (A. W.).

Wczoraj popołudniu przybył do Warszawy dr. Szarota, delegat rządu polskiego przy Wysokim komisarzu państw sprzymierzonych w Kłajpedzie. Dr. Szarota został natychmiast przyjęty przez ministra spraw zagranicznych, Skrzyńskiego, któremu złożył szczegółową relację z przebiegu wypadków w Kłajpedzie. — Dzisiaj dr. Szarota uda się do premjera Sikorskiego.

Nowy gwałt litewski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa.

Dwaj oficerowie polscy, którzy towarzyszyli generałowi angielskiemu, p. Viard w jego podróży do pasa neutralnego, zostali zatrzymani przez Litwinów w Kownie.

Litwini chcą tym sposobem znaleźć pozór, potwierdzający ich insynuacje, które rozpowszechniają w prasie europejskiej, że w walkach w pasie neutralnym ze strony polskiej brało udział regularne wojsko.

Benesz przybywa do Warszawy.

Warszawa. (A. W.).

Dzienniki podają, że w najbliższym czasie ma przybyć do Warszawy dr Benesz, czechosłowacki minister spraw zagranicznych. Przyjazd ten, jest odpowiedzią na wizytę jaką swego czasu złożył w Pradze były minister spraw zagranicznych, Skirmunt.

Złowieszczy okólnik.

Prezydjum rady ministrów przesłało wszystkim ministerstwom okólnik, zalecający sporządzenie specjalnych wykazów, w których ma być wykazana ogólna ilość wpływu załatwionych spraw w ubiegłym roku, jak również ilość spraw załatwionych w tym samym okresie przez każdego urzędnika, bądź funkcjonarjusza.

Nadto wykazy winny zawierać wykształcenie, stopień służbowy, oznaczenie referatu, względnie zajęcia służbowego.

Prócz tego ministerja mają podać liczbową ilość przewidzianych na rok 1923 posad służbowych urzędniczych, jak również ogólną ilość posad funkcjonarjuszów niższych.

Powyższe dane mają być sporządzone według stanu z dnia 31 grudnia 1922 r. i jaknajrychlej przesłane prezydjum Rady ministrów, gdzie zostaną rozpatrzone przez specjalną komisję organizacyjno,oszczędnościową.

Piłsudski jedzie do... Rygi.

Prasa ryska donosi, że w maju r. b. spodziewany jest przyjazd do Łotwy marszałka Piłsudskiego. Szef sztabu generalnego ma ten sposób rewizytować szefa sztabu generalnego łotewskiego, który był w Warszawie w roku ubiegłym.

Serdeczna opieka Polski nad repatrjantami francuskimi.

Moskwa. (AW).

W ostatnich dwu miesiącach polska delegacja repatrjacyjna repatrjowała do Francji 37 rodzin poddanych francuskich, internowanych w Rosji. Wyjeżdżający Francuzi wzruszeni byli opieką i pomocą udzielaną im przez placówki polskie.

Nietakt posła niemieckiego w Warszawie.

Poseł niemiecki organizuje w Polsce składki na sabotaż antifrancuski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa.

Niemcy w Polsce złożyli w poselstwie niemieckiem w Warszawie **1 miljard 300 miljonów marek na rzecz „ofiar" w Zagłębiu Ruhry,** to jest na rzecz ludzi, stawiających czynny, a nieraz krwawy **opór naszym sprzymierzeńcom francuskim.**

Koła polityczne **zwracają uwagę, że poseł** niemiecki **w Warszawie, organizujący składki na taki cel,** dopuścił się co najmniej **grubego wobec nas nietaktu.**

Rząd polski **powinien zażądać w Berlinie jego odwołania.**

Od czego będzie zależeć uposażenie urzędników.

Podstawą obecna płaca. — Redukcja urzędników. — Dochód z przedsiębiorstw państwowych. — Wydzierżawienie kolei dojazdowych. Budowa nowych linji przez pryw. przedsiębiorstwa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa.

W uzupełnieniu projektu min. Grabskiego o uzdrowieniu Skarbu, należy nadmienić, że **sprawę uposażenia urzędników ustawa reguluje w ten sposób, że za zasadę przyjmuje się pensje obecne!**

przewidując **podwyższenie ich zgodnie z wzrostem drożyzny,** ustalonym przez Gł. Urząd statystyczny.

Polepszenie bytu urzędników w stosunku do złotego polskiego może nastąpić tylko w razie

wydatnej ich redukcji,

polepszenie **zaś** bytu **urzędników przedsiębiorstw państwowych** przewidziane jest po osiągnięciu wydatnych dochodów z tych przedsiębiorstw.

Ustawa przewiduje dalej dopuszczenie kapitałów prywatnych do eksploatacji monopolu tytoniowego. **Koleje dojazdowe mogą być wydzierżawione; budowa nowych linji kolejowych** — o ile nie będzie można uzyskać na ten cel pożyczki — **będzie oddana przedsiębiorstwom prywatnym na zasadzie osobnych koncesji.**

Przygotowania do wydalania z Polski rosyjskich uchodźców.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów.

Dyrekcja Policji we Lwowie wezwała właścicieli realności i lokatorów, odnajmujących mieszkania, aby **w ciągu 8 dni** zgłosili ustnie lub piśmiennie w Dyrekcji Policji uchodźców rosyjskich, którzy odnajmują, podnajmują, względnie zajmują za opłatą lub bezpłatnie mieszkanie, choćby chwilowo.

Gdyby się ujawniło, że ktoś uchodźcy nie zameldował w wyznaczonym terminie, zostanie pociągnięty do odpowiedzialności nie tylko karno-sądowej, lecz również do odpowiedzialności administracyjno-karnej.

Ukraiński kandydat na prawosławnego metropolitę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów.

W lwowskich sferach szowinistyczno-ukraińskich zapewniają, że zarówno Białorusini jak i Ukraińcy z Chełmszczyzny chcieliby widzieć następcą po prawosławnym metropolicie Jerzym w Warszawie, **senatora O. Damiana Gerszańskiego. Jest on bardzo mile widziany w szowinistycznych kołach ukraińskich, które uważają go za człowieka „pewnego" a przytem** zdeklarowanego wroga systemu rusyfikacyjnego.

Wyższa szkoła handlu zagranicznego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów.

Wczoraj odbyło się w gmachu Izby handlowo-przemysłowej **posiedzenie kuratorjum** wyższej szkoły handl. zagr. pod przewodnictwem prezydenta Izby, p. Baczewskiego. Z przedłożonego sprawozdania wynika, że **szkoła rozwija się bardzo pomyślnie i ściąga młodzież z całej Polski.** Na zebraniu dokonano wyboru komitetu wykonawczego.

Niezawodny środek przeciw drożyźnie.

„**Gazeta** Poranna" podaje, że Ministerstwo skarbu **zażądało od Sejmu upoważnienia państwa do zaciągnięcia w P. K. K. P. dalszej podwyżki w wysokości 1475 miljardów marek** oraz wniosło **projekt ustawy o dalszej emisji w wysokości 1290 miljardów marek.**

Niemcy wywożą marki polskie z Górnego Śląska.

Katowice (AW).

Od kilku tygodni zaobserwowano tutaj fakt **wywożenia na wielką skalę gotówki w markach polskich z Górnego Śląska do Niemiec.** Marki polskie poszukiwane są w Berlinie i innych miejscowościach Niemiec po kursie o 10% wyższym niż przekaz na Warszawę. Jak stwierdzono, **nieuczciwi spekulanci** walutowi (niejednokrotnie z Katowic) korzystają z tej olbrzymiej różnicy i **za pośrednictwem** kurjerów wywożą **gotówkę** w markach polskich do Berlina.

Górnośląscy robotnicy nie chcą składać haraczu na popieranie sabotażu niemieckiego w Ruhrze.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Rząd niemiecki na G. Śląsku wywiera nacisk na organizacje robotnicze, aby robotnicy śląscy opodatkowali się „dobrowolnie" na rzecz robotników z Zagłębia Ruhry, uprawiających **sabotaż na rozkaz z Berlina.** Wobec tych żądań **robotnicy zachowują się opornie.**

Skasowanie niemieckiego zarządu kolejowego w Zagłębiu Ruhry i na lewym brzegu Renu.

Berlin. (PAT).

Niemiecki minister komunikacji polecił dyrekcjom kolejowym w Zagłębiu Ruhry, **aby wstrzymały dostawę gazu, wody i elektryczności** tym urzędom kolejowym, które urzędują pod rozkazami władz francuskich i belgijskich.

Paryż. (PAT).

Na konferencji między Poincarem a Theunisem **postanowione zostało skasowanie w obrębie** Ruhry oraz na lewym brzegu Renu **niemieckiego zarządu kolejowego** i przystąpienie do **bezpośredniej eksploatacji kolei przez władze** okupacyjne francusko-belgijskie. Naczelne kierownictwo nad **nową administracją kolei** będzie się znajdowało w rękach gen. Degoutte, natomiast istotne **kierownictwo** spoczywać będzie **w rękach wicedyr. kol. państw. Breada,** wraz z którym **będzie współpracował drugi dyrektor Belgijczyk.**

Koszta akcji francuskiej w Zagłębiu Ruhry.

Paryż. (AW).

Jak donoszą dzienniki, koszta komisji cywilnej dla spraw finansowych, spraw cłowych i spraw przemysłowych **wynoszą 5 miljonów franków** i będą uwzględnione w budżecie na rok 1923. Dla kosztów wojskowej okupacji **przewidzianą jest suma 50 miljonów franków, tylko za miesiąc luty 1923 roku.** Według obliczeń **Francja posiada w Zagłębiu** Ruhry **7 dywizji,** których **utrzymanie kosztuje Francję 15 miljonów miesięcznie.** Trzecią kategorję kredytów **stanowią wydatki, jakie Francja poczyniła dla organizacji i utrzymania w ruchu niemieckich linji kolejowych.**

Reńskie talary.

Paryż. (AW).

Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że podczas obrad Poincarego z Thennisem ma być ostatecznie postanowionem stworzenie dla **Nadrenji odrębnej waluty, a mianowicie reńskiego talara. Talar ten będzie jednak papierowym, a papier już w tym celu został wysłany do Strassburga, gdzie nastąpi emisja nowej waluty.**

Podróż inspekcyjna delegata Rządu polskiego p. Romana po przyłączonym obszarze.

Wilno. (PAT).

Dnia 21 bm. w pierwszym dniu swojej podróży inspekcyjnej delegat Rządu p. Walery Roman udał się na odcinek Grudziszki, Klepacze, Wójtowo, Kałańce, kolejno zwiedzając wymienione miejscowości. Delegat rządu dokonał

lustracji placówek granicznych

i posterunków policji państw., stwierdzając **ponownie doskonały nastrój i wyszkoloną postawę posterunków granicznych. W Wojtowie** obecny był przy **budowie nowego mostu kolejowego, spalonego** w dniu 14 bm. przez **oddziały litewskie,** a dzisiaj już odbudowanego.

We wsi Kałańce

ludność litewska odpowiedziała

na **zapytanie delegata Rządu, że jej wszystko jedno, do kogo ma należeć,** do Polski czy do Litwy, **byleby nie było wojny i byleby można było**

spokojnie pracować.

W odpowiedzi delegat Rządu oświadczył, iż **Polska nie chce wojny.** Obejmuje jedynie administrację przyznanego jej przez Ligę Narodów terytorjum **i chce zabezpieczyć ludności możność pokojowej i twórczej pracy.** W Kałańcach i w Wojtowie ofiarowano delegatowi Rządu odłamki

granatów artylerji litewskiej,

którymi ostrzeliwano tor kolejowy i przyznane nam terytorjum. Podczas swojej podróży delegat Rządu stwierdził szybkość w postępujących robotach kolejowych i telefonicznych.

W dniu **inspekcji na całym** przyznanym nam i objętym przez nas terenie byłego pasa neutralnego

panował spokój.

Dziś w dniu 22 bm. udał się p. Roman na **odcinek olkenicki.** Na linję kolejową Wilno-Grodziszki-Olkeniki udał się również prezes wileńskiej Dyr. Pol. Kol. państw., inż. Landsberg i inspektor armji gen. Rydz-Śmigły.

Karmieni przez Polskę niemieccy agitatorzy w Gdańsku wyprawiają awantury.

Gdańsk. (AW.)

Wczoraj odbyły się hałaśliwe manifestacje narodowych **socjalistów** pod wodzą posła **i agitatora Kunzego,** którego policja gdańska mimo zapowiedzi **nie wydaliła dotychczas.** Po wiecu demonstranci **z pieśnią** „Wacht am Rein" **przeciągali wieczorem ulicami,** niepokojąc **publiczność.**

Jak p. minister Grabski zamierza naprawić skarb.

Warszawa. (PAT.).

Dzisiaj w Ministerstwie Skarbu odbyła się konferencja prasowa, na której minister skarbu Grabski wobec przedstawicieli prasy stołecznej i prowincjonalnej referował **zasady sanacji stosunków skarbowych.** Narady belwederskie — mówił pan minister — stwierdziły, że **ustalenie budżetu w markach nie jest rzeczą ścisłą.** Stwierdziły one, że należy dążyć do **równowagi budżetowej.** Kierując się tem, **minister zaczyna naprawę budżetu od ustalenia ramowego budżetu na trzy lata.** Jest to jedyny środek celem osiągnięcia równowagi. **W budżecie** należy przyjąć miernik stały. Nie jest nim ani marka polska, ani żadna waluta obca, podlegająca fluktuacji. **Najściślej odpowiada idei miernika stałego wskaźnik cen hurtownych.** Taki wskaźnik został już przyjęty przez Sejm.

Miernik pozwoli porównać ceny obecne z cenami przedwojennemi. O ile jednak chodzi o obliczenie cyfrowe, to określenie miernika nie wystarcza. Trzeba sobie powiedzieć, do czego nawiążemy wskaźnik **i z góry powiedzmy: do złotego polskiego.** Przez to torujemy drogę przekonaniu o stałości złotego polskiego.

Zapytać można, czy przez to nie stworzy się pola do przekonania o niestałości marki polskiej. Stwierdzić należy, że niestałość nie jest wynikiem wartości nominatywnych. Na marce niemieckiej i na koronie austrjackiej są napisy podające ile zawiera ona złota, **a mimo to nic to tej walucie nie pomogło** i marce polskiej nie pomoże takie określenie wartości. Zapełnienie **skarbu marką polską będzie realną pomocą,** jaką można okazać marce. **Wskaźnik** złoty będzie regulatorem podniesienia dochodów. Na razie rozpoczyna minister sanację od planu **na najbliższe trzy lata.** Rok 1923 dzieli minister na dwa okresy, tj. do 1 lipca i od 1 lipca. **W tym drugim okresie rozpocznie się sanacja faktyczna.** W planie sanacyjnym przewidziane jest wyeliminowanie wszystkiego, co nosi charakter przedsiębiorstw, **więc w pierwszym rzędzie gospodarstwa kolejowego. Przeprowadzenie** tego będzie możliwe jednak tylko stopniowo. Zrozumiałem bowiem jest, że **samem podwyższeniem podatków nie uzyskamy równowagi.** Pozostaną jedynie instytucje kolejowe, bez których obyć się nie można, a pokrycia trzeba będzie szukać na razie w obligacjach kolejowych. Minister jest **przeciwnikiem** dzierżaw. Nawet dobry dzierżawca nie da warunków tak dobrych, by je można zaakceptować. Obligacje dobrze obmyślane znajdą **nabywców za granicą,** a wobec zastosowania **miernika złotego, także w kraju. Analogicznie do** sanacji w gospodarce kolejowej zamierza **minister** przeprowadzić sanację i w innych dziedzinach mających charakter **przedsiębiorstw. Budżet administracyjny dzieli się na budżet zwyczajny i nadzwyczajny.**

W Polsce wydatki nadzwyczajne przybrały **olbrzymie rozmiary.** Projekt ministra **pozwala pokryć dużą część wydatków nadzwyczajnych, pozostaje jednak do pokrycia szereg wydatków w takich dziedzinach, jak odbudowa.** — Stwierdzić należy, że chcąc uzyskać naprawę, budżet zwyczajny i nadzwyczajny musi być w ciągu trzech lat ograniczony, tembardziej, że z góry przewidzieć można, iż **podatki pośrednie** przy wprowadzeniu miernika złota **nie dadzą dochodów wcześniej jak w roku 1925.** Przewidzieć można, że w roku 1924 dochody pokryją wydatki, ale chcąc osiągnąć sanację w roku 1925 musimy mieć **przewyżkę dochodów,** bo nadzwyczajnych wydatków pożyczkami samemi pokryć nie możemy. **Część musimy** pokryć z dochodów zwyczajnych. Ale i przy tej sytuacji budżet w r. 1923 będzie się wyrażał pewną sumą **deficytu.** Będzie ona może większa niż jeden miljard złotych polskich. Tego pokrycia nie szukamy w pożyczkach ani w druku banknotów, tu **potrzeba będzie wprowadzić podatek majątkowy.** Do tego środka musimy się uciec. **Polska powstała z niczego, na jej kapitał muszą się złożyć wszyscy obywatele.** Każdy z nich wykorzystywał markę polską, majątki wszystkich obywateli powinny być czynnikiem naprawy. Wprowadzenie tego podatku nie będzie jednak straszne, **bo rząd całego deficytu nie zamierza pokryć z tego podatku.** Podatek majątkowy **będzie ściągany** w ciągu pięciu półroczy, poczynając od jesieni roku bieżącego. Przyczyni się to i do zwalczenia drożyzny, bo obywatel, który będzie miał określony podatek, nie będzie sam śrubował cen na produkty. **Pierwsza rata podatku będzie pobrana jako zaliczka.** W ustawie sanacyjnej będzie podane, ile ma wynosić ten podatek w złotych polskich. Oto zasadnicza treść sanacyjnej ustawy skarbowej. Inne sprawy związane z tym projektem przedstawi minister na następnej konferencji. — Po wywodach pana ministra reprezentanci prasy postawili szereg pytań, na które minister udzielił szczegółowej odpowiedzi.

500 pociągów cukru wywieziemy tego roku przez Gdańsk.

Londyn. (AW.)

The Daily Telegram pomieszcza korespondencję zatytułowaną „Danzig in 1923", w której **stwierdza,** że pomimo w Europie Wschodniej warunki handlowe były bardzo niekorzystne, **w r.** 1922 z powodu ciągłego spadku waluty w Niemczech i Polsce, zwiększających się ceł i trudności transportu — **życie handlowe Gdańska rozwijało się pomyślnie.**

Od czasu gdy Gdańsk został włączony w granicę celną Polski stał się on **centrum dla wywozu z Polski.** Spodziewają się, że w **nadchodzącym** roku Polska będzie mogła **wywieść 500 pociągów cukru. Cement** pomimo, **że jest** dostarczanym w dużych ilościach z Polski, **jest** w złym gatunku, dlatego też jest wykluczony, jego eksport do Anglji. **Spirytus destylowany** i rektyfikowany według wysokich metod rosyjskich jest wywożony z Polski przez Gdańsk w **coraz zwiększających się ilościach. Eksport drzewny również rozwinął się bardzo.**

Rosyjski carewicz w Kołomyi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa.

Tajemniczego młodzieńca, który zjawił się w Kołomyji i **podawał się za carewicza Aleksieja,** sprowadzono dziś do Warszawy. **Jest to młodzieniec 19-letni, istotnie bardzo podobny do zamordowanego przez bolszewików carewicza.** Badanie jego dało **wyniki ujemne.**

W krzyżowym ogniu pytań „carewicz" **zeznał, że właściwem jego nazwiskiem jest**

Eugenjusz Iwanow

i że jest synem b. pułkownika armji rosyjskiej. Nie zna on ani francuskiego ani angielskiego języka, a tylko słabo włada niemieckim. **Do odegrania roli następcy tronu namówili go oficerowie rosyjscy,** monarchiści. **Wielkie podobieństwo** do nieżyjącego carewicza, nasunęło im myśl, wyzyskania tej okoliczności do zrobienia **intrygi politycznej.**

Morderczy zamach lwowskiego adwokata

Zamach samobójczy żony — okazał się zamachem morderczym męża.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów.

Przed niejakim czasem adwokat tutejszy, Dr. Ostermann, spoliczkował na balu pewnego akademika, który tańczył z jego żoną. W kilka dni potem **rozeszła się wieść, że żona Dra Ostermanna**

usiłowała odebrać sobie życie

wystrzałem z rewolweru, a dzienniki potwierdziły tę wiadomość.

Sprawa jednak przybrała inny obrót i dziś **policja aresztowała Dra Ostermanna pod zarzutem**

zamachu morderczego

na życie jego żony.

Ustawa o ochronie lokatorów

powinna objąć także sublokatorów

(A.) Kwestją ochrony lokatorów interesują się wszyscy, bo każdy jest albo **„gospodarzem",** albo **lokatorem** lub **sublokatorem.**

Z tego stanu, jaki panuje obecnie, mogą być zadowoleni (niech mówią, co chcą) tylko lokatorzy. Kamienicznik, którego ścigała dawniej zazdrość „klas nieposiadających", stał się dziś istotą pożałowania godną; sam lokator o ile chce być szczerym, przyznaje, że mieszka prawie darmo, płacąc za 5-cio pokojowe mieszkanie tyle, co za paczkę tytoniu kiepskiego gatunku.

Anormalne stosunki wojenne zrobiły **gospodarza i lokatora** wrogami, a olbrzymią przepaść, jaka ich dzieli, powinna bodaj częściowo zasypać nowa ustawa o ochronie lokatorów.

Pozostaje jednak **trzecia kategorja mieszkańców** najwięcej wyzyskiwanych, najbardziej uciemiężonych, a tymi są **„sublokatorzy".** Każdy **z nich** mógłby Wam opowiedzieć **ciekawą historję wyzysku,** którego jest ofiarą.

Odnajmowanie pojedynczych pokoi przez rodziny mniej zamożne, a posiadające większe mieszkania, było praktykowane zawsze jako **pomoc, ulga** w opłacie czynszu; dziś stało się ono **procederem spekulacyjnym. Jeden pokój, odstąpiony sublokatorowi, pokrywa 10-krotnie cały czynsz lokatora.**

Dla ilustracji przytoczę obrazek z krakowskiego bruku: W 1-piętrowej kamieniczce mieszkają dwie wdowy: na dole właścicielka, na górze lokatorka, która ma także kamienicę, ale swoją wynajmuje na biura bankowi za wysokim czynszem. Wdowa-właścicielka ginie z głodu, bo miesięczna pensja wdowia wystarcza dziś na życie tylko przez 1 dzień, a czynsz pobierany od wdowy-lokatorki wynosi zaledwie 2.000 Mk. Prosi więc właścicielka lokatorkę: **„Masz 5 pokoi, oddaj mi jeden kawalerski,** a za to mieszkać będziesz **darmo".** Naprożno lokatorka chce „płacić czynsz", o odstąpieniu pokoju nie chce słyszeć, wszak za pokój kawalerski bierze 40.000 Mk.

W drugiem miejscu **czynsz z całej kamienicy wynosi 7.000 Mk. miesięcznie;** jedna z lokatorek odnajmuje sublokatorom **2 pokoje,** nawet „tanio", bo za **30.000 Mk.** Gospodarz przemawia lokatorce do ambicji:

— Czy pani się nie wstydzi płacić mi za 4 pokoje 2.500 Mk., a za dwa z nich brać 30.000 Mk.?

— Trudno — odpowiada lokatorka — ja także muszę żyć.

— Więc z **mojej** kamienicy **Pani** chce żyć? Czy ja na to pracowałem całe życie, aby teraz z głodu zdychać?

— Ja się trzymam ustawy; jak ustawa każe płacić Panu 100 proc. więcej, to zapłacę.

Jeszcze więcej jaskrawych przykładów możnaby podać o tych **ultra-sublokatorach,** którzy wynajmują **kąt** u lokatora, mającego jedną „stancję". Ci płacą za samo **pojęcie** mieszkania; **nie wolno im mieć nawet własnego łóżka,** aby wyrzucenie z mieszkania mogło się odbyć **według krótkiej procedury.** Ci są już kompletnie zdani na łaskę i niełaskę lokatora i wychodząc rano z domu nie wiedzą, czy będą **nać** następnej nocy w temsamem „mieszkaniu", czy kątem u kogo innego, **naturalnie za** stosownem **„odstępnem".**

Jestto oczywisty haniebny **wyzysk** zarówno **gospodarza,** jak i **sublokatora, którego ustawa nie broni przed rabunkiem.** Sublokator nie poskarży się nikomu, szczęśliwy, że po długich troskach wreszcie mieszka. Mieszka! **Z mieszkaniem** własnem skojarzył pojęcie **spokoju, niezbędnego warunku wydatnej pracy,** i nie chce go burzyć; więc gdy mu lokator znów czynsz podwyższy, chce na swej ofierze odbić podwyżkę, jaką mu nowa ustawa przepisze, zgodzi się i na to — **dla świętego spokoju** — choć już dziś płaci 300 razy tyle, co przed wojną.

Dla tych najnieszczęśliwszych, cichych i pokornego serca, powinny się również znaleść w ustawie **jakieś paragrafy ochronne,** stawiające pewną granicę między godziwym **zyskiem, a haniebnym wyzyskiem.**

Najważniejsze wypadki z całej Polski.

Poseł Graebe oskarżony o zdradę państwa.

Izba Karna Sądu Okręgowego w Poznaniu zwróciła prokuratorji akta sprawy przeciwko posłowi mniejszościowemu Kurtowi Graebe'gmu i tow. celem wysłania ich na ręce Marszałka Sejmu. Uchwała Sądu domaga się wydania wymienionego posła władzom sądowym. Poseł Graebe jest oskarżony o organizowanie w latach 1919 i 1920 łącznie z 17 Niemcami z Poznania, Bydgoszczy i Torunia akcji antypaństwowej, zmierzającej do oderwania ziem zachodnich od Rzeczypospolitej Polskiej.

Oficjalne rozwiązanie Rady miejskiej w Łodzi.

Prezes Rady miejskiej, oraz prezydent miasta Łodzi, otrzymali z urzędu wojewódzkiego pismo w sprawie rozwiązania łódzkiej rady miejskiej.

Pismo podaje motywy rozwiązania rady, oraz zaznacza, że do czasu ukonstytuowania się nowej rady miejskiej wszelkie czynności rady sprawować ma magistrat.

Dniem oficjalnym rozwiązania rady miejskiej jest dzień doręczenia wymienionego reskryptu magistratowi i prezesowi rady miejskiej, t. j. 19. luty 1923 r.

Inspektorki pracy.

Skutkiem starania posła Ładziny (Zw. Lud. Narod.) wprowadzone zostaną w większych ośrodkach fabrycznych inspektorki pracy. Będą one miały za zadanie ochronę pracy kobiecej. Nominacja pierwszej takiej inspektorki na miasto Łódź już jest podpisana.

Rokowania górników.

Robotnicy kopalń węgla wysunęli żądania podwyższenia płacy od 1 marca.

Związek klasowy domaga się podwyżki 150 proc., związek „polski“ 100 proc.

Przemysłowcy zgadzają się dać 90 proc.

Rokowania mają przebieg pomyślny; jest pewność doprowadzenia ich do pomyślnego wyniku bez ostrych starć.

Zjazd przedstawicieli osadników wojskowych.

Warszawa.

W dniu 23 i 24 bm. odbędzie się w Warszawie drugi doroczny zjazd przedstawicieli osadników wojskowych. W Zjeździe prócz przedstawicieli Związku weźmie udział szereg zaproszonych gości z pośród osób interesujących się sprawą osadnictwa na kresach wsch. Tylko formalnie zaproszeni przedstawiciele mają prawo głosu decydującego, pozostali uczestnicy mogą przemawiać, lecz nie głosują.

Kramów i straganów nie będzie osłaniać ustawa o ochronie lokatorów.

Warszawa.

Na wczorajszem posiedzeniu państwowej Rady Mieszkaniowej opowiedziano się za wyłączeniem z pod ochrony lokatorów kramów, straganów i wogóle pomieszczeń w halach miejskich i na targach. Z domów rządowych i miejskich, lokatorzy mogą być usuwani, ale po uprzedniem wystaraniu się dla nich o odpowiednie mieszkanie. Mnożnik komornego określić ma Rada Ministrów.

Skrócenie drogi kolejowej z Polski do Gdańska.

Warszawa.

Ministerstwo Kolei żelaznych opracowuje projekt komunikacji z Polski do Gdańska przez prawy brzeg Wisły. W myśl projektu tego odległość komunikacyjna Polski z wolnem miastem Gdańskiem ulegiaby zmniejszeniu mniej więcej o 130 km.

Śmiertelna hiszpanka.

Grasująca w okolicy Torunia hiszpanka, coraz to więcej porywa ofiar. Szczególnie w ostatnich trzech tygodniach zachorowało bardzo wielka ilość osób, mniej lub więcej niebezpiecznie. Zanotowano nawet kilkanaście wypadków, które, ponieważ przyłączyły się jeszcze inne choroby, zakończyły się śmiercią.

Zamordowanie trzech osób.

We wsi Mostyraczach, w województwie poleskiem, banda opryszków dokonała napadu na zagrodę Pawła Swerdjuka, który niedawno powrócił z Ameryki i podejrzewany był o posiadanie znaczniejszych pieniędzy. Cała rodzina, t. j. Swerdjuk, żona jego z trzymiesięcznem dzieckiem i matka Swerdjuka, w chwili gdy bandyci weszli, była już pogrążona we śnie. Obudziwszy domowników, bandyci zażądali wydania pieniędzy, lecz Swerdjuk odmówił, wobec czego znęcali się nad nimi w barbarzyński sposób. Widząc, że bicie i znęcanie się nie pomaga, bandyci wyciągnęli Swerdjuka i matkę jego do sieni, gdzie jeden z bandytów, Tichoniuk, wystrzałem z karabinu położył obie ofiary trupem na miejscu. Następnie bandyci wrócili do mieszkania i wtedy Swerdjukowa wydała pieniądze. Zadowoleni bandyci opuścili mieszkanie, lecz w sieni, zastanowiwszy się że kobieta, pozostała przy życiu, może ich wydać, postanowili ją zabić. Jeden z nich Prusik wszedł do izby, gdzie na środku stała nawpół obłąkana żona Swerdjuka w koszuli, tuląc do piersi kwilące niemowlę. Bandyta, nie wahając się, przyłożył lufę karabinową prawie do samej głowy i wystrzelił, kładąc ją trupem na miejscu. Dziecko ocalało. Wtedy bandyci zrabowali jeszcze bieliznę i ubrania, poczem udali się do mieszkania Czopa, gdzie w stodole podzielili się łupem.

Dzięki umiejętnej akcji policji śledczej z Brześcia wszystkich sprawców zbrodni schwytano i osadzono w więzieniu w Kowlu, gdzie oczekują wyroku sądu doraźnego. Wszystkie zrabowane rzeczy i część gotówki odebrano.

Umowa rolna.

Toczące się z przerwami od listopada roku zeszłego w Ministerjum pracy rokowania w sprawie umowy ramowej i kontraktu normalnego w rolnictwie dobiegają końca.

Zarówno przedstawiciele zw. ziemian, jak też i delegaci pracowników rolnych obradujący pod przewodnictwem p. nacz. T. Ulanowskiego, wykazują wzajemną dążność do porozumienia.

Obradujący zdążyli już załatwić prawie całą sprawę umowy z ordynarjuszami; wczoraj ustalono sytuację komorników, dziś przystępują do określenia systemu najmu robotników dniówkowych, a w przyszłym — rzemieślników dworskich.

Na zakończenie pozostanie do załatwienia kilka jeszcze punktów (o charakterze przetargowym) z umowy z ordynarjuszami.

Ordynansi dla Oficerów.

Minister spraw wojskowych wydał następujący rozkaz: Wszystkie dowództwa, komendy, oddziały i zakłady wojskowe, do których przyjeżdżają w sprawach służbowych oficerowie, obowiązane są w razie żądania tych oficerów, przydzielać im na czas pobytu w danej miejscowości szeregowców, jako pocztowych osobistych (po jednym dla każdego oficera, bez względu na szarżę.)

Pasek telefoniczny.

Z dniem 20 b. m. weszła w życie w komunikacji między Gdańskiem a Polską nowa opłata telegraficzna. Opłata za jedne słowo wynosić będzie 200 Mk., (najmniej 2000 m. niemieckich za telegram).

Jednocześnie podwyższona będzie opłata za rozmowy telefoniczne między Gdańskiem, a Polską. Opłata za rozmowę trzechminutową na odległość 25 km. wynosić będzie 900 Mk.

Podwyżka ta nie dotyczy polskiego Śląska.

Strejk warszawskich kinoteatrów wyszedł na dobre teatrom.

Warszawa.

Z powodu zamknięcia teatrów świetlnych odpadł podatek z biletów, który przysparzał miastu codziennie około 20 miljonów marek. Za to zwiększona frekwencja w teatrach miejskich wynagradza magistratowi miasta Warszawy około połowy strat, jakie miasto wskutek zamknięcia tych teatrów ponosi. W ten sposób miasto traci na obecnej sytuacji zamiast 20, tylko 8 do 10 miljonów dziennie.

Skoroś krawiec nie szyj butów!

24-letni Berek Krawczyk i 20-letni Abraham Lew zajmowali się dawniej krawiectwem w Białymstoku. Gdy „robota“ jakoś się urwała i zarobki z każdym dniem zmniejszały się, obaj zaczęli radzić w jaki sposób wytrwać dalej na stanowisku, by móc dostarczyć rodzinie środków utrzymania. Znaleźli się doradcy, zajmujący się o wiele interesowniejszemi sprawami, a potrzebujący pomocy przy propagowaniu idei komunistycznych. Obaj krawcy wnet porzucili zajęcia i jęli się pracy znacznie korzystniejszej. Za samo przewiezienie koleją literatury komunistycznej płacono im po 10.000 Mk. z puda.

Praca trwała niedługo dzięki nieostrożnemu obchodzeniu się z „literaturą“.

Ujęty Lew przyznał, że choć do niedawna krawiec z zawodu, niemniej czuje się już komunistą z ducha, jakkolwiek do partji komunistycznej nie należy. Wspólnika swego, Krawczyka, wydać nie chciał, tłumacząc się, że pobudki „etyczno-komunistyczne“ nie pozwalają na to. Po krótkich poszukiwaniach ujęto i drugiego komunistę. Przy obu znaleziono znaczną ilość broszur p. t. „Rosja Sowiecka, a Polska“ — wydawnictwo ludowego komitetu spraw zagranicznych w Moskwie.

Broszury te między innemi charakteryzowały stosunki dyplomatyczne między Rzeczypospolitą polską a sowietami, oskarżały rząd polski o tworzenie band dla przekroczenia granic, o przygotowanie siły zbrojnej w rodzaju armji Bałachowicza, Petlury i oddziałów kozackich dla nowej interwencji wojskowej i tp.

Sąd okręgowy, skazał Abrahama Lwa na 5, a Berka Krawczyka na 3 lata ciężkiego więzienia.

Zakaz plucia na chodniki.

Urząd zdrowia magistratu m. Warszawy, rozważywszy na jednem z ostatnich posiedzeń sprawę zakazu plucia na chodniki, uchwalił specjalną komisję w celu opracowania projektu spluwaczek. Nadto urząd zdrowia zwróci się do magistratu o ustalenie w celach propagandy spluwaczek na Marszałkowskiej, Krak. Przedmieściu i Nalewkach. Oprócz tego zaprojektowano rozmieszczenie po mieście plakatów które zawierać będą zakaz plucia na chodniki, oraz uzasadnienie tego zakazu względami natury sanitarnej.

Wznowienie emigracji z Małopolski.

Tajemnicze świadectwa. — Energiczna interwencja policji.

Kraków.

W ostatnim czasie jak słychać wzmógł się ruch emigracyjny z Małopolski zachodniej i środkowej. Objął on przeważnie osoby płci obojga od 18 do 21 roku życia. Emigranci powołują się w urzędach warszawskich i w konsulacie amerykańskim na metrykę urodzenia w Ameryce i świadectwa tożsamości wydane przez wójtów gminy z której emigrują.

Świadectwa te według wszelkich oznak są w większości sfałszowane. Również co do świadectw urodzenia zachodzi podejrzenie, że dotyczą one osób innych, już nieżyjących. Wszystko to wskazuje, że chodzi o usuwanie się od poboru wojskowego oraz — gdy mowa o dziewczętach — o handel żywym towarem do domów nierządu w Ameryce.

Zajęła się tą sprawą policja państwowa, która — jak słyszeliśmy — rozpoczęła energiczne dochodzenia. Wiele partji tego rodzaju podejrzanych emigrantów zostało już zawróconych z drogi.

Żądania rzemieślników małopolskich.

Oświęcim.

W Oświęcimiu odbyło się onegdaj walne zgromadzenie rzemieślników i przemysłowców, na którem zapadły następujące uchwały, które postanowiono przedłożyć Sejmowi pod rozwagę. Ze względu na to, że uchwały te są bardzo charakterystyczne, dla obecnych nastrojów kraju, podajemy je w całości.

1) „Zgromadzeni rzemieślnicy i przemysłowcy powiatu Oświęcim protestują jaknajenergiczniej **przeciw bezustannemu, gwałtownemu wzrostowi drożyzny w Polsce** w szczególności zaś **przeciw niczem nieusprawiedliwionemu wzrostowi cen zboża i innych artykułów żywności, następnie węgla, drzewa, soli, nafty i taryf kolejowych,** których podrożenie powoduje za sobą **podwyżkę cen innych artykułów codziennej potrzeby oraz materjałów rzemieślniczych.**

2) Przeciw dalszemu stosowaniu **ustawy o ochronie lokatorów,** albowiem wskutek tej ustawy miasta w Polsce uległy ruinie, a w przemyśle rękodzielniczym i budowlanym nastąpiła zupełna stagnacja, nikt bowiem dotychczasowych budynków nie chce naprawiać, ani nowych budować, czy to dla braku gotówki, czy też z powodu nierentowności, czy w końcu z obawy przed zastosowaniem ustawy tej także do nowej budowli.

3) **Przeciw nierównomiernemu rozkładowi ciężarów podatkowych w Państwie w szczególności zaś przeciw nadmiernemu obciążaniu podatkami ludności miejskiej a forytowaniu ludności wiejskiej. — Podczas bowiem, gdy ludność miejska rzemieślnicza musi opłacać ciągle zwiększające się podatki dochodowe,** a od roku nowe **podatki przemysłowe i procentowe od zysku — nadto podatki miejskie od domów gruntów i lokali,** do ludności wiejskiej stosuje się ciągle jeszcze **wymiar podatku gruntowego wedle skali z 1920 r.,** którego to podatku nadomiar wszystkiego, jak w tutejszym powiecie, ludność wiejska od przeszło roku wcale nie płaci.

4) Przeciw dalszemu zwlekaniu uchwalenia nowej ordynacji wyborczej dla rad miejskich.

5) **Przeciw bezustannym waśniom partyjnym w Sejmie, które są powodem tamowania** względnie utrudniania wszelkiej pracy twórczej na polu prawodawstwa.

Zgromadzeni zwracają się do Wysokiego Sejmu z usilną prośbą i apelem o możliwie jaknajrychlejsze uchwalenie sposobów zapobieżenia niesłychanemu wzrostowi drożyzny w kraju **i corychlejsze przystąpienie do sanacji finansów Państwa:**

Rozgoryczenie obywatelstwa miejskiego, a w szczególności mas rękodzielniczych, wskutek fatalnej gospodarki w Państwie powodującej z dnia na dzień zwiększającą się nędzę ludu miejskiego rękodzielniczego, **doszło do najwyższego stopnia, a rozpacz tej warstwy ludności potęguje się z dnia na dzień, gdy widzi, że posłowie nowego Sejmu, w którym tyle nadziei pokładali, trawią czas na wzajemnem zwalczaniu się na tle partyjnem.**

Banda, która torturowała ludzi jak w wiekach średnich.

Echa rozbojów w Białymstoku. — W potrzasku. — 3 wyroki śmierci. „Dusze zbrukane wrócą do normalnego łożyska“. — Wyrok zatwierdzony!

W końcu 1921 r. utworzyła się w Białymstoku banda rozbójnicza, która stała się postrachem mieszkańców tego miasta i całej jego okolicy. Złożona z kilku osób z najgorszych szumowin i mętów podmiejskich, banda ta, — uzbrojona w karabiny, rewolwery i granaty, dokonała całego szeregu zuchwałych napadów i rozbojów tak w samem mieście, jak i na prowincji.

Nie obeszło się bez kilku zabójstw, a między innemi i żandarma miejscowego, stawającego w obronie pokrzywdzonej ludności; podczas rozbojów **banda w sposób okrutny znęcała się nad swemi ofiarami, zadając im tortury zapomocą wbijania drzazgi za paznokcie, gwałcenia kobiet i t. p.**

Dzięki szybko i energicznie przeprowadzonemu dochodzeniu, udało się ująć głównych prowodyrów tej bandy 28-letniego Władysława Rotha, 20-letniego Józefa Miszewicza, 19-letniego Antoniego Łukaszyńskiego i 21-letniego Stanisława Dąbrowskiego, którzy zasiedli na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Białymstoku.

Liczny poczet świadków i poszkodowanych materjalnie i moralnie z niezwykłą jaskrawością ustaliły okrucieństwo czynów zbrodniczych wszystkich oskarżonych (ujętych i nieujętych dotąd), a Sąd Okręgowy skazał Władysława Rotha, po pozbawieniu praw stanu na bezterminowe ciężkie więzienie, pozostałych zaś trzech wspomnianych oskarżonych — **na karę śmierci przez rozstrzelanie.**

Wyrok ten wywołał niezwykłą konsternację wśród oskarżonych; to też w swych bo obszernych wywodach apelacyjnych zwracają się do sądu 2-giej instancji z błagalną skruchą, obiecując za swe grzechy długoletnią pokutę i przyrzekając solennie, iż **„dusze zbrukane przez złe otoczenie i stykanie się z ludźmi o najniższych instynktach krwiożerczych wrócą na normalne swe łożyska“** — byleby tylko Sąd życie darował.

Sąd apelacyjny w składzie sędziów: **Borkowskiego** (jako przewodniczącego), **Missuny i Alchimowicza,** skargi apelacyjne skazanych na karę śmierci **odrzucił** mocą wyroku ostatecznego.

Ustawa widowiskowa.

Warszawa, w lutym.

W sobotę ubiegłą odbyła się w wydziale prasowym Min. spraw wewnętrznych konferencja międzyministerjalna w sprawie projektu ustawy widowiskowej, opracowanego przez wydział prasowy.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele Ministerjum sprawiedliwości i Min. wyznań relig. i oświecenia publicznego.

Na konferencji przyjęto projekt ustawy w redakcji wydziału prasowego Min. spr. wewn.

Wobec tego w czasie najbliższym projekt ustawy będzie wniesiony na Radę Ministrów, a następnie do Sejmu.

CIEKAWE ROZMAITOSCI.

„Słowo „rozwiedziony“ jest obrazą. — W więzieniu stał się miljonerem. — Pamięci Adama, pierwszego człowieka. — Uczony angielski marzy o „uwięzieniu“ wszelkiego hałasu.

(l.) W berlińskim sądzie przysięgłych zapadł w tych dniach ciekawy wyrok w procesie o obrazę, wytoczonym przez urzędnika magistratu Leopolda żonie naczelnika stacji Klarze Pietsch.

Oskarżony zaręczony jest z sąsiadką oskarżonej panną Klüger. W czasie spotkania się na schodach matki owej panienki z panią Pietsch wywiązała się przelotna rozmowa o bliskiem weselu. Pani Klüger z radością mówiła o tem, że córka jej robi świetną partję, wychodząc za mąż za urzędnika magistratu. Sąsiadka z uśmiechem przyjmując oświadczenie, wspomniała „nawiasem“ że przyszły mąż był już **raz żonaty i jest rozwiedziony.**

Niby grom z jasnego nieba spadła ta nowina na matkę narzeczonej. Nie bacząc na koszta wynajęła natychmiast samochód i w błyskawicznym pędzie popędziła do biura swego przyszłego zięcia.

Wiadomość o swym charakterze „rozwodnika“ przyjął z niemniejszem oburzeniem sam narzeczony. Przywołał natychmiast przed oblicze matki swej narzeczonej cały szereg swych kolegów i szefów, którzy zgodnie dali świadectwo „kawalerstwu“ narzeczonego. Pan Leopold nie będąc nigdy żonatym, a tem samem nie mogąc być rozwiedzionym, tytuł ten uważał za obrazę i przez adwokata wytoczył z tego powodu skargę gadatliwej kumoszce pani Piesch.

Obrońca oskarżonej przedkładał szeroko i długo w swej obronie przed sądem, że twierdzenie, iż ktoś jest rozwiedzionym nie może być absolutnie uważanem za zbrodnię, można bowiem łatwo do tytułu tego dojść nie z własnej winy, lecz z winy strony przeciwnej. Sąd jednak był innego mniemania i po dłuższej naradzie skazał panią Pitsch na 200 marek grzywny. W motywowaniu wyroku stwierdzono, że nazwanie rozwiedzioną osoby, która nigdy nie zaznała węzłów małżeńskich, **jest w każdym wypadku rzeczą obrażającą.**

(l.) Z więzienia w Oklahoma w Ameryce został w tych dniach wypuszczony na wolność pewien Indjanin, który odsiadywał karę więzienną przez 22 lata pod zarzutem ciężkiej zbrodni i teraz dopiero niewinność jego wyszła na jaw. Powróciwszy do swej ojczyzny, czerwonoskóry obywatel dowiedział się, że na gruntach jego w czasie jego nieobecności **odkryto źródła naftowe, przez co niewinny więzień stał się niespodzianie wielokrotnym miljonerem.**

(l.) Mało naogół znaną jest rzeczą, że Adam, biblijny praojciec ludzkości, posiada... swój pomnik. Jedyny ten w swoim rodzaju pomnik znajduje się w pobliżu Baltimore w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej. Jest on utrzymany w niezwykle prostym stylu: składa się tylko z granitowej bryły kamienia, na której widnieje w angielskim języku napis: „Pamięci Adama, pierwszego człowieka“. Pozatem oryginalny ten pomnik wolny jest od wszelkich ozdób.

Swojego czasu, w chwili gdy został postawiony, pomnik ten wywołał wśród publiczności amerykańskiej dość ostry spór i stał się tematem najróżnorodniejszych opinji. Stopniowo jednak przyjął się zwyczaj obchodzenia u stóp pomnika tzw. „dnia Adama“, który święcony jest uroczyście w domniemanym dniu rocznicy urodzin ojca rodu ludzkiego.

W ubiegłym tygodniu oryginalny pomnik był znowu świadkiem takiej uroczystości; miała to być podobno 5926-ta rocznica urodzin Adama. Jakim sposobem przyszło do obliczenia tej rocznicy i roku urodzin wygnańca z raju, pozostanie zdaje się zawsze tajemnicą tych, którzy przedsięwzięli dzieło tego śmiałego obliczenia.

(l.) Hałas jest zawsze zmorą współczesnej cywilizacji! — powiedział sobie uczony angielski, profesor A. Low, a wychodząc z tego założenia postanowił odszukać sposób, **któryby** umożliwił „uwięzienie“ hałasu i złagodzenie go dla uszu swych bliźnich. Uczony angielski dąży do tego celu **przy pomocy pewnej skomplikowanej metody fotografowania dźwięków.** Zamierza doprowadzić do złagodzenia hałasu, wydawanego przez autobusy i automobile, następnie chce zbadać środki, mogące usunąć lub przynajmniej doprowadzić do minimum nieprzyjemne hałasy wszelakiego rodzaju maszyn i mechanizmów, rozlegające się w fabrykach i różnych zakładach przemysłowych. Nakoniec nerwowy widocznie Anglik marzy o tem, by wszelkie pociągi kursowały tak cicho i „łagodnie“, żeby najwrażliwsze ucho mogło zaledwie pochwycić ich szelest.

ZE SPORTU.

LOT BEZ SILNIKA.

Niezwykłe wyniki, jakie dały ostatnio loty bez motoru na tak zwanych żaglowcach zwracają powszechną uwagę.

Rekordy głoszą: 8 godzin utrzymania się w powietrzu, lub przebycie 20 km. drogi.

O ile istota lotu z motorem polega na wprowadzeniu w ruch śmigi, która powoduje ruch samolotu, regulowany sterami, to lot bez motoru wzorowany jest jedynie na starej teorji Leonarda de Vinci, na teorji obserwowania lotu ptaków. Zauważono bowiem, iż ptaki w locie pozostają nieruchome i jedynie w pewnych chwilach zmieniają swoje położenie, przyczem droga, którą odbywają, nie jest bynajmniej zależną od kierunku wiatru, a jeżeli wogóle zależna jest od ruchów powietrza — to jedynie od siły wiatru, t. j. szybkości w metrach na sekundę.

Lot bez motoru jest dla człowieka ściśle związany z wysokością, na jakiej się odbywa, jeżeli zaś uwzględnimy najnowszą teorję prof. Knolla (Wiedeń), która głosi, że wiatr w odstępach od połowy do jednej sekundy zmienia swój kierunek i jeżeli weźmiemy pod uwagę zmiany siły wiatru, zrozumiemy trudność lotu bez motoru, lotu, który częstokroć odbywać się musi w kierunku przeciwnym do kierunku wiatru.

Przez dotychczas nieskonstruowane aparaty któreby umożliwiły wykorzystanie siły nośnej wiatru na wzór żaglowca morskiego, bez względu na jego kierunek, a które by przytem pozwalały kontynuować lot we wszystkich kierunkach zyskałby człowiek samolot zdolny do konkurencji z aparatem motorowym.

Pierwsze kroki na tej drodze już poczyniono. Wyniki stale się polepszają. Rządy wielkich mocarstw europejskich doskonale rozumieją znaczenie tej gałęzi awiatyki, to też wszelkiemi siłami popierają lot bez motoru, a wynalazków na tym polu starannie strzegą.

NAJPOTĘŻNIEJSZYM KLUBEM FOOTBALOWYM NA ŚWIECIE

jest bezwarunkowo F. O. Barcelona. Klub ten ma 700 czynnych graczy, w tem 4 pierwsze drużyny a 55 drużyn słabszych. Trenerem od lat dziesięciu jest Anglik Greenwicht; obok niego zaangażowano jeszcze Pozsonyego (był w Cracovii), a obecnie toczą się pertraktacje o sprowadzenie znanego węgierskiego gracza, jako trenera, Kuerschnera.

Z sali koncertowej.

Wieczór muzyki Kommatowej. — Smyrnow i Berta Kreisberg.

Przed niedawnym czasem zorganizowało się, pod egidą znakomitej pianistki krakowskiej p. Umlaufowej, „T-wo miłośników muzyki kameralnej“ (dlaczego nie „kommatowej?“), które wczoraj wystąpiło w małej sali „Starego teatru“ z trzecim już wieczorem muzyki Kommatowej, wobec licznie zgromadzonych słuchaczy ze sfer najmuzykalniejszych. Na program złożyły się: przepiękna „Sonata op. 105“, Schumana, którą rozpoczęto produkcję, oraz nader interesujący „Kwartet fortepianowy“ Ryszarda Straussa, którym zamknięto ten piękny wieczór muzyczny. — Przy pultach wykonawców zasiedli znani i cenni w Krakowie kwarteciści p. prof. St. Giebułtowski, St. Schwarzenberg-Czerny, wybitni i wysoce dystyngowani skrzypkowie oraz wyborny wiolonczelista p. Wł. Stempiński.

Doskonałemu temu zespołowi, o którego usiłowaniach artystycznych niejednokrotnie na tem miejscu z życzliwem, a zasłużonem uznaniem wyrażaliśmy się, przodowała znakomita pianistka p. Klara Umlaufowa, nadając całości wykonu piękno wybitnie artystyczne. Nader miłym epizodem dla zebranych, był współudział śpiewaczki warszawskiej p. Ostaszewskiej-Kozłowskiej. której poprawny i staranny wykon szeregu pieśni Brahmsa (z pieśni z tow. altówki), Hugona Wolfa (Nocą) oraz „Kołysanki“ z tow. skrzypiec — głosem sympatycznym, dobrze uformowanym, zyskał oklaski i uznanie.

Przereklamowany echami warszawskiemi Smyrnow. niegdyś europejski śpiewak, stanął na estradzie starego teatru z walorami technicznymi nader ubogiemi. — Zdumiewa się słuchacz żądny wrażeń estetycznych — szczególnie znawca techniki wokalnej — nad ubożyzną a raczej na prymitywnością techniki wokalnej — jak ten człowiek śpiewający kilku naraz emisjami mógł śpiewać w wielkich teatrach bez przygotowania głosu, który płaski i szorstki w średnicy a forsowany w górze działa przeciwnie. Za arję z „Halki“ śpiewaną po moskiewsku i w kierunku interpretacji, nie możemy być wdzięczni. — P. Bujański urządzający koncerty powinien czuwać nad tem, aby śpiewacy niepolscy pozostali przy literaturze śpiewackiej swego narodu, ta bowiem będzie dla słuchacza bardziej interesująca. Nasze pieśni i arje niech śpiewają lepiej te rzeczy odczuwający i rozumiejący, nasi śpiewacy... chyba jeśli z niemi obejdzie się tak jak p. Jadlowker który tę arję śpiewał po włosku.

Niewybredna bubliczność jaka wypełniła salę ujął p. Smyrnow chyba dorodnością postaci. Podpisanemu przypomniał emisją dźwięku piękne głosy diaków tak liczne w Małopolsce wschodniej.

S. Bursa.

Dziwolągi natury.

(Do ryciny tytułowej.

(I.) Rycina nasza przedstawia rozmaite przykłady anomalji, zwanej hypertrychozą. Jest to nadmierna wybujałość uwłosienia, która zdarza się tak u kobiet jak i u mężczyzn i przybiera rozmaite formy. Pierwsza grupa tych dziwolągów natury obejmuje wypadki dość rzadkie z obserwacji codziennej, lecz bardzo liczne w opisach niemal anegdotycznych rozpraw specjalnych: są to mężczyźni o monstrualnej brodzie, dosięgającej 2 — 3 metrów długości, kobiety obdarzone takiem bogactwem włosów, że włóczą się one po ziemi i mogą wytarczyć na okrycie całego świata. Druga grupa obejmuje kobiety z brodą, ludzi — psy, i osoby obu płci, owłosione mniejwięcej na powierzchni całego ciała.

Przyczyny tych anomalji nie są właściwie dotąd znane; na usuwanie zbytecznego owłosienia istnieją różne sposoby, niezbyt jednak skuteczne i niewygodne od stosowania. Na Wschodzie, kobiety nie używają przeróżnych maści arszenikowych, które znane były już w starożytności Grekom i Rzymianom. Stosowanie promieni Roentgena usuwa włosy nieraz w sposób definitywny. Najpewniejszą jednak metodą jest niszczenie cebulek włosowych przy pomocy elektrolizy. Jest to jednak zadanie niesłychanie żmudne, można bowiem w ten sposób w 20 — 25 minutach zniszczyć 30 do 45 grubych włosów, lub 35—60 cienkich krotkach włosków. Wobec tego zaś, że broda zawiera przeciętnie 10 do 15.000 włosów, na usunięcie jej potrzebaby zatem wielu lat; metodę tę można więc stosować na przestrzeni tylko bardzo znikomej.

Dla objaśnienia naszej ryciny podajemy, że Nr. 1 przedstawia Julję Pastranę z Meksyku, znaną z gęstej brody, zmarłą w Moskwie w roku 1860 w 31 roku życia.

Nr. 2 ryciny przedstawia sławną z brzydoty Zenonę Pastranę, amerykankę, która w 17 roku wyszła za mąż, a w r. 1884 zmarła w Petersburgu, licząc lat 29. Miała ona dziecko. przedstawione na rycinie Nr. 4, które urodziło się całe owłosione, a zmarło w 7 roku życia.

Rycina 4 przedstawia Stefana Bibrowskiego 4 i pół letniego chłopczyka-małpę, syna chłopa z Grójca pod Warszawą.

Na rycinie Nr. 5 widzimy niejakiego Ludwika Gouleon, żyjącego w fabrycznem miasteczku francuskiem Montluzon. Człowiek ten już w 12 roku życia musiał się golić, w 14 roku miał już długą brodę na 30 cm. obecnie broda ta dosięga 2 m. 52 cm. długości.

Rycina 6 i 7 przedstawia kobiety obdarzone wąsami i brodą: pierwsza to Francuska, pani Delait z Chamoyssey, druga to 32-letnia Angielka z Bracken-County, miss Leo Hernander.

MIGAWKI.

KTO WIĘKSZY?...

Bawiło się raz dwoje dzieci: mały Ferdinandy (syn b. węgierskiego ministra) i mały Piotruś Walczak (syn posła). Bębny przechadzały się wzajemnie.

— A mój tatuś miał w domu dużo. dużo srebrnych łyzecek, a na nich było napisane: „Bufet Sejmowy“, e!

— E! a mój tatuś miał ślicnego konie, e!

— Ale wam konia odeblali, e!

— A czemu tatusiowi odeblali łyzecki?

Piotruś posmutniał.

E! ale mój tatuś był posłem, a twój nie, e!

— A mój tatuś był ministlem, a twój nie, e!

Piotruś posmutniał jeszcze bardziej.

— E, e, e! Mój tatuś znowu zostanie posłem w Polsce, może nawet ministlem zostać, a twój nie, e!

I tym razem Piotruś tryumfował.

All.

KRONIKA.

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Janosik“.
Sobota popoł. o 3 i pół: „Romantyczni“ przedstaw. uczniów gimn. im. Sobieskiego.
wieczór: „Janosik“.
Niedziela popoł.: „Zabawa w miłość“.
wieczór: „Popas Króla Jegomości“.
Poniedziałek popoł.: „Zbójcy“.
wieczór: „Janosik“.

TEATR OPERA I OPERETKA.

Piątek: „Bajadera“ (występ E. Gistedt).

TEATR „BAGATELA“.

Piątek: „Wiera Mircewa“.
Sobota popoł.: „Szyldkretowy grzebień“ (ceny zniżone). Wieczór: „Wiera Mircewa“.
Niedziela popoł.: „Żongler“ (ceny zniżone).
wieczór: „Wiera Mircewa“.

W NUMERZE DZISIEJSZYM rozpoczynamy druk korespondencji naszego współpracownika paryskiego p. Kazimierza Smogorzewskiego, p. t. „Senzacyjne szczegóły o łożach masońskich w Europie i w Polsce“. Ze względu na wielką ich aktualność i niezwykle ciekawe szczegóły, zwracamy naszym czytelnikom specjalną na nie uwagę.

ZAKAZ WYWOZU TŁUSZCZÓW W KRAKOWIE. Ze względu na brak i drożyznę tłuszczów w Krakowie oraz w interesie prawidłowej aprowizacji mieszkańców, zakazuje Magistrat aż do odwołania wywozu z Krakowa jadalnych tłuszczów zwierzęcych w ilościach ponad 5 kg., bez specjalnego zezwolenia Magistratu. — Artykuły powyższego rodzaju wywożone wbrew niniejszemu zakazowi, tak drogą kołową, jak i koleją — ulegną konfiskacie, a winni nielegalnego wywozu będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Nad przestrzeganiem tego zakazu czuwać będą organa Magistratu, kolejowe i policji państw. — Niniejsze zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

PODWYŻSZENIE PODATKÓW WYNAJMOWYCH. Ministerstwo Spraw wewn. w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu reskryptem z dn. 31. stycznia 1923 r. S. M. 6604 zezwoliło Gminie miasta Krakowa na uchwalone przez Radę miasta w dniu 22. listopada 1922 r. podwyższenie podatku od pokoi wynajmowanych w hotelach pensjonatach i domach noclegowych, a to osobom tutejszo-krajowym do wysokości 30 proc., a od pokoji wynajmowanych obcokrajowym do wysokości 100 proc. ceny pokoi wraz z wszystkiemi świadczeniami ubocznemi.

Podatek w powyższej wysokości 30 proc. względnie 100 proc. pobierać będzie Gmina miasta Krakowa począwszy od dnia 1 marca 1923 r. w sposób dotychczasowy.

ODCZYT POS. ZDZIECHOWSKIEGO Odczyt pos. Zdziechowskiego Jerzego pt. „Zagadnienia

naprawy Skarbu" wywołał w Krakowie wśród sfer politycznych i finansowych słuszne zainteresowanie. Prelegent jest wybitną postacią Stronnictw narodowych, a ostatnią swoją mową nad budżetem rządowym w Sejmie wykazał niepospolitą zdolność i znajomość spraw gospodarczych Polski. — Szeroka działalność posła-prelegenta na polu społeczno-ekonom. dała mu również poważanie dla jego wiedzy. — Bilety na odczyt są do nabycia w firmie Wierzejski, Rynek A—B.

ODCZYT. Przypominamy, że w sobotę dnia 24 bm. wygłosi w sali Kopernika Uniw. Jag. Prof. Wiljam Rose odczyt p. t.: „Pesymizm, optymizm i meljoryzm". — Bilety po 1000 M., akadem. po 500 M. przy wejściu na salę. — Dochód na cele oświatowe VI Koła T. S. L. im. Słowackiego.

MINISTER SPRAW WEWN. posunął starostę krakowskiego Dra Adama Bala do V-go stopnia służbowego.

REGULACJA PŁAC PERSONALU HANDLOWEGO. Z Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej komunikują nam: Zważywszy gwałtowny postęp drożyzny, uchwaliła Rada Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej podwyżkę styczniowych poborów personalu handlowego, przynajmniej o pięćdziesiąt procent, wyrażając nadzieję, iż kupiectwo pójdzie i poza tę granicę, by zapewnić współpracownikom bodaj minimum egzystencji, którego ponownem ustaleniem zajmie się Walne Zgromadzenie. — Podwyżka niniejsza obowiązuje na luty br.

ROBOTNICY WYJEŻDŻAJĄCY DO FRANCJI z Mysłowic dn. 20 lutego formowali pierwszy transport tej nowej stacji zbornej dla południowej części Polski. — Następny transport przewidziany jest na 6 marca. br. Zapisy uskuteczniają wszystkie Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy, które mieszczą się w Sosnowcu, Krakowie, Oświęcimiu itd. — Ostrzega się zgłaszających, że bez poprzedniego zarejestrowania się w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy wyjazd do Mysłowic jest bezcelowy.

„JANOSIK" A. GALICY W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj i jutro powtarza teatr barwną baśń tatrzańską o legendarnym harnasiu „Janosiku", której na naszej scenie nadał p. Pronaszko tak wspaniałą szatę dekoracyjną i kostjumową, budzącą gorący aplauz widowni po każdym akcie. „Janosik" znakomicie grany przez naszych artystów z pp: Kosmowską, Mazarakówną, Klońską, Szymańskim i Kulakowskim na czele, ma zapewniony u nas sukces, także i wśród szerszej publiczności, jako wspaniałe widowisko, dające publiczności podniosłe ... poezji Tatr.

Doskonała komedja Stefana Kiedrzyńskiego „Zabawa w miłość", która w pełni powodzenia zeszła z repertuaru, wraca na afisz w niedzielę 25 bm. po południu.

Pod kierunkiem reż. Sosnowskiego przygotowuje się wznowienie „Wesela" Wyspiańskiego, niegranego w Krakowie od r. 1919.

Z TEATRU „BAGATELA". „Wiera Mircewa" efektowna sztuka w 4. aktach Urwancowa z pp. Kozłowską, Ordyńską, Berskim, Kosińskim, Łętowskim i Winklerem w rolach głównych, cieszy się wielkiem powodzeniem. — Wszystkie dotychczasowe przedstawienia grane były przy wypełnionej widowni.

W sobotę po południu po raz pierwszy po cenach zniżonych przewesoły „Szyldkretowy grzebień" z pp. Kozłowską, Bruczową, Nowackim i Winklerem w rolach głównych, zaś w niedzielę po południu fantazja karnawałowa Ewy Soplicy „Żongler".

B. DYREKTOR POLICJI KRAK. OKRADZIONY. (a) Onegdaj skradziono z piwnicy b. dyr. policji krak. p. Krupińskiego przy ul. Długiej 6.800 kg. ziemniaków. Sprawcy niewyśledzeni.

ZNALEZIONY ZEGAREK. Teofila Smoluchowska znalazła na ulicy Wolskiej złoty zegarek w formie branzoletki z krótkim łańcuszkiem, który jest do odebrania w Ekspozyturze śledczej „pod telegrafem".

WŁAMANIE DO SKLEPU. Wczoraj w czasie chwilowej nieobecności właściciela sklepu z wiktuałami przy ul. Karmelickiej 46 Ignacego Rettinga otworzył sprawca wytrychem drzwi do sklepu i skradł ze szuflady około 430.000 Mk. gotówką i portfel z dokumentami.

PODRZUTEK W BRAMIE DOMU. W bramie domu przy ul. Dietlowskiej 3 znaleziono porzucone około 3 miesięczne niemowlę, które oddano do miejskiego żłóbka a za matką wdrożono poszukiwania.

ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU. Dn. 12 bm. o godz. 7 rano po przejściu pociągu towarowego z Sędziszowa do Rzeszowa przechodzili przez tor kolejowy Oleś Mikołaj z Wolicy piaskowej oraz Paweł Daniel, którzy zostali najechani przez zdążający do Sędziszowa z przeciwnej strony pociąg osobowy Nr. 30. Wskutek czego Mikołaj Oleś został zabity, a ciało jego wleczone przez pociąg na przestrzeni około 400 m. Paweł Daniel odniósł ciężkie rany na głowie, a lekarz miejscowy dr. Górka po opatrzeniu polecił oddać go opiece domowej.

ZABITY POLICJANT. Ubiegłej nocy przed godz. 12 zawiadomiono Policję, że na torze kolejowym między mostem na Wiśle a stacją Podgórze-Płaszów, leży zabity policjant. W toku przeprowadzonych natychmiast dochodzeń, stwierdzono, że jest to posterunkowy policji V. Komisarjatu Józef Dyll, który pełnił służbę obchodową na powyższej przestrzeni kolejowej. Gdy był w odległości około 210 kroków od mostu nadjechał pociąg, przed którym Dyll usunął się na bok. W tej samej jednak chwili nadjechał z tyłu idący z Krakowa parowóz, czego Dyll widocznie nie zauważył i zaczepił go o ubranie Dylla, który wskutek tego upadł na ziemię, poczem parowóz pociągnął go jeszcze ze sobą 52 kroków. Wskutek uderzenia głową o kamienie nastąpiło silne załamanie czaszki, co spowodowało śmierć na miejscu. Zwłoki jego przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

FOTOGRAFICZNY OSZUST. Niejaki Jan Maceczek, około 25 lat, przynależny do jednej z gmin w Czechosłowacji dopuszcza się od kilku miesięcy oszustw, które popełnia w ten sposób, że sprzeniewierzywszy Franciszkowi Słomińskiemu, właścicielowi zakładu powiększania fotografji w Podgórzu pełnomocnictwo i druki, jeździ po różnych miastach i na podstawie sprzeniewierzonego pełnomocnictwa przyjmuje zamówienia na powiększenia fotografji i pobiera na rachunek firmy Słomiński zadatki, które sobie przywłaszcza.

Krwawe zajście na weselu.

Dnia 12 bm. około ogdz. 12 w nocy, wtargnęło podczas wesela, odbywającego się w domu Józefa Dziedzica, gospodarza w Stańkowej pow. Nowy Sącz, około 30 mężczyzn, wywołując rozmyślnie awanturę i bitkę z gośćmi na weselu. Kiedy goście prosili ową bandę, by odeszła i pozostawiła bawiących się w spokoju, wtedy jeden z przybyłych, a mianowicie **Jan Pasionek**, lat 27, zamieszkały w pow. limanowskim, uderzył kijem **Stanisława Garbacza** tak silnie w głowę, że ten natychmiast upadł bez przytomności na ziemię. Na leżącego na ziemi rzuciła się cała zgraja, bijąc omdlałego i kopiąc, nie pozwalając go nawet ratować, tak, że Garbacz w 3 godziny po wypadku wyzionął ducha.

Gdy kilku odważyło się stanąć w obronie Garbacza, wtedy napastnicy wydobywszy noże i boksery rzucili się z wściekłością na nich, a poraniwszy i ciężko pobiwszy umknęli w niewiadomym kierunku. W czasie powyższego zajścia zostali ciężko poranieni Stanisław Pawłowski, Jan Zabrzański ze Stańkowej pow. Nowy Sącz.

Za sprawcami powyższego napadu wszczęto natychmiast poszukiwania, a po ujęciu odstawiono ich Okręgowemu Sądowi w Nowym Sączu, ujęto jeszcze między innymi Jakóba Pajora lat 22, Wincentego Pajora lat 24, Dominika Pajora lat 21 oraz Jakóba Bukowca l. 17, zamieszkałych w Sechnej p. limanowski.

Wyścigi masła ze słoniną.

Nowe rewelacje w sprawie podwyżki cen mięsa.

Górny Śląsk powoduje drożyznę mięsa w Krakowie i w Zach. Małopolsce. — Dążność do wyrównania cen masła i słoniny. — Mięsa nie zabraknie... o ile Magistrat podwyższy ceny! Widmo bolszewickiej zmory.

(a) Nowa podwyżka cen mięsa, której projekt wniesiony został przez cech rzeźnicki przed paru dniami do Magistratu, wywołała

słuszne rozgoryczenie wśród ludności.

Nieustający spadek marki polskiej, chwilami powstrzymywany **tylko na krótki okres**, doprowadza do istnego tańca cen, co odbija się przedewszystkiem na kieszeniach konsumentów, nie mogących pojąć przyczyn tego całego stanu. Mięso i pieczywo staje się przedewszystkiem **przedmiotem eksperymentów tajemnych sił orgji drożyźnianej**. Działa tu jednak cały szereg momentów, które trzeba poznać, aby rzecz ocenić **bezstronnie** i sprawiedliwie.

Dowiadujemy się np. że ostatnia podwyżka mięsa **nie jest jeszcze ostatnim etapem procesu drożyźnianego, na jaki patrzymy od dłuższego czasu.**

Pierwszą przyczyną podwyżek tak szybkich i znacznych jest **znaczna różnica cen żywego towaru**, jaka panuje

między Krakowem a Górnym Śląskiem.

Kiedy bowiem kg. żywej wagi kosztuje **na Górnym Śląsku do 14 tys. Mkp.**, w Krakowie płaci się za to samo **tylko 8 tys. Mkp.** Handlarze więc, którzy pośredniczą w nabywaniu bydła, **wolą we własnym interesie**, chociaż ze szkodą ludności, sprzedawać je rzeźnikom górnośląskim, którzy dają im dosłownie **dwa razy tyle, co krakowscy.**

Tem się też tłómaczy

ustawiczny brak słoniny

w Krakowie, wywożonej również na Górny Śląsk.

Drugą przyczyną, obok wielu innych, jest gwałtowna dążność do **wyrównania cen kupna mięsa w obecnej chwili** z cenami kupna **przed wojną**. Jeżeli się bowiem zważy, że **kg. masła dochodzi dzisiaj do 23—24 tys. Mkp.**, to w porównaniu z ceną słoniny, o wiele niższą, jest cena masła **nieproporcjonalnie wysoką**, gdy przed wojną stosunek cen masła i słoniny był **zupełnie odwrotny**. Dążność do wyrównania **nie da się absolutnie powstrzymać** i to stanowi również podkład do horendalnych wprost podwyżek i owego tańca cen.

Brak mięsa **nie da się zauważyć** narazie w najbliższym czasie, ale nie jest wykluczone, że jeżeli Magistrat odmówi aprobaty **nowej podwyżce cen, to wskutek oporu handlarzy** będziemy znowu przeżywali ciężki okres braku mięsa i tłuszczów.

Wiadomości te pochodzą z kół dobrze poinformowanych i działających z niewątpliwie dobrą wolą. Ale trzeba się zapytać, za co i z jakiej racji **za to wszystko ma płacić ludność?** I dokąd wreszcie dojdziemy, skoro np. z podwyżką cen słoniny, pójdą w górę **ceny masła?** Czy za

wyścigi słoniny z masłem

będziemy płacili bez końca **z naszych kieszeni?**

Pytanie to nasuwa się codziennie na myśl, z tem, że z godziny na godzinę przysuwa się do nas coraz bliżej **straszne widmo cen z pobliskiego piekła bolszewickiego.**

Zamordowany przez żonę?

W nocy z 13 na 14 bm. został zamordowany rolnik Józef Bystrek z Białegoboru pow. Mielec, którego zwłoki znaleziono porzucone na polu zdala od wsi.

O popełnienie powyższego morderstwa podejrzane są żona zamordowanego Marja Bystrek i jej córka, a pasierbica zamordowanego Agnieszka Winarz, u których podczas przeprowadzonej rewizji stwierdzono

ślady krwi na ubraniach.

Aresztowane żyły z zamordowanym w ciągłych sprzeczkach i awanturach, które powstały wskutek separacji małżeńskiej między zamordowanym a jego żoną Marją Bystrek. — Aresztowane zaprzeczały w śledztwie jakoby o zamordowaniu wiedziały, jednak wzięte w ogień krzyżowych pytań, zeznały, że zamordowany krytycznej nocy wszczął w domu awanturę, podczas której miał rzekomo upaść w tył i potłuc się śmiertelnie. Po jakimś czasie podniósł się z ziemi, a powybijawszy szyby w oknach, wyszedł na podwórze, gdzie go nieżywego obie podejrzane znalazły. Następnie zaniosły go na pole i tam go pozostawiły.

Zamordowany Bystrek ma ciężkie tłuczone rany na głowie, zadane tępem narzędziem.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi Powiatowa Komenda P. P. w Mielcu.

Przywiązana do drzewa przez bandytów.

Napad dwu zamaskowanych bandytów w le sie. — Usiłowany szantaż. — Uwolnienie ofiary.

(l.) Dziwnie zagadkowa historja

z zamaskowanymi bandytami

zdarzyła się niedawno w wiosce francuskiej Ivoux.

Panna Anna Tabore, licząca już 45 wiosen, zamieszkiwała ze swymi rodzicami odosobniony folwarczek, tzw. Tortune. Codziennie udawała się do sąsiedniej wioski, aby pielęgnować chorego wuja. Przed paru dniami, wyszedłszy jak zazwyczaj,

nie wróciła do domu

przed zapadnięciem nocy, powodując tem ogromne przerażenie u rodziców. Wszelkie poszukiwania, zmierzające do odnalezienia zaginionej, okazały się bezskuteczne.

Po dwu dniach, wieczór, ojciec panny Tabore udał się do szopy, przylegającej do ich domu i z najwyższem zdumieniem zastał tam swą córkę

nawpół omdlałą

z wyczerpania. Zapytana, co się z nią działo, opowiedziała następujące zdarzenie:

— Idąc do wuja i przechodząc przez las, zostałam napadnięta przez dwu jednakowo ubranych, zamaskowanych bandytów, którzy skrępowawszy mnie, przywiązali do drzewa, ponieważ odmówiłam ich żądaniu pisemnego zrzeczenia się ze spuścizny po wuju. Bandyci pozostawili mnie tak

przywiązaną do drzewa

przez dwa dni, poczem przybyli na to samo miejsce i sami odwiązawszy mnie, darowali mi życie.

Lekarz, który badał ofiarę napadu, stwierdził, że ma rany na rękach i nogach od mocnego skrępowania sznurem i znajduje się w stanie ogromnego wyczerpania. Przedsięwzięto śledztwo w tej tajemniczej sprawie.

Lekarz amerykański szczepi... oczy.

Niezwykła operacja. — Szczepienie oczu prosięcia na obumarłe oczy ślepca. — 50 minut trwała operacja bez uśpienia. — Ratunek przed ślepotą, czy... nowy humbug amerykański?

(l.) Lekarski świat amerykański przeżywa nową senzację. Oto doktor Edward M. Morgan z Peterson (w stanie New Jersey) przedsięwziął

niezwykle śmiałą operację

na osobie 18 letniego młodzieńca, który stracił wzrok przy wybuchu ogni sztucznych w czasie uroczystości narodowych 4 lipca ub. roku.

Stary praktyk amerykański zaszczepił na obumarłe oczy swego pacjenta gałeczki

oczu młodego prosiaka.

Operacja cała trwała pięćdziesiąt minut, — polegała ona na tem, że z gałek ocznych 6cio miesięcznego prosięcia wzięto kawałeczki rogówki i tęczówki i przy pomocy szwu chirurgicznego umiejscowiono je na oczach młodzieńca, aby zastąpić mu te, które stracił przy wypadku.

Dr. Morgan nie usypiał swego pacjenta, tylko zaaplikował

lokalne znieczulenie

Operator twierdzi, że mógł również odjąć ślepemu młodzieńcowi t. zwaną krystalinę, t. j. składnik, który nadaje oku jego sztywność i zapobiega jego wypłynięciu, nie zrobił tego jednak, utrzymując, że nie zachodzi konieczna potrzeba

Do tej pory wynik tej zadziwiającej operacji jest nieznany. Lekarz amerykański zapatruje się jednak na nią bardzo optymistycznie i powiada, że rezultat, ogłoszony za jakieś 10 dni wprowadzi cały świat w zdumienie.

Uczony amerykański „zniszczył" piaskiem... chmury.

(l.) Profesor Wilder Bancroft, uczony amerykański, przedsięwziął w aerodromie wojskowym w Dayton (stan Ohio) szereg eksperymentów, dążących do zniszczenia chmur przy pomocy ziarnek piasku, naładowanych elektrycznością i rzucanych z góry z aeroplanu.

Unoszącemu się w samolocie z szybkością stu mil na godzinę, na wysokości 500 stóp ponad chmurami, profesorowi Bancroft udało się zniszczyć chmury w 5—10 minutach przy pomocy ziaren piasku, naładowanych elektrycznością i rozrzucanych z góry.

Długość i szerokość „atakowanych" chmur wynosiła kilka tysięcy stóp, a gęstość wahała się między 500—1500 stóp.

Giełda.

Kraków.

Giełda. Waluty. Dolary Stanów Zjednocz. tr. 51.000, 50.500; funty szterl. tr. w czekach 236.000, 234.000; franki franc. tr. w czekach 3100; franki belgijskie trans. w czekach 2625; franki szwajc. tr. w czekach 9550, 9400; liry włoskie tr. w czekach 2550, 2500; marki niem. tr. w walutach 2.12, 2.10, tr. w czekach 2.12, 2.18; korony austr. tr. w czekach 0.67, 0.75; korony czeskie tr. w walutach 1440, 1465, tr. w czekach 1500, 1455.

Akcje: PTH. 3700, 4000, tr. 3900, 3800; Pharma 16.500, 17.500, tr. 16.700, 17.000; Żegluga polska 1000, 1100, tr. 1050, 1100; Zieleniewski 73.000, 80.000, tr. 79.000, 75.000; H. Cegielski 114.000, 124.000, tr. 115.000, 120.000; Trzebinia 18.000, 24.000, tr. 20.000, 23.000; Górka 58.000, 64.000, tr. 63.000, 60.000; Siersza górnicza 60.000, 65.000, tr. 63.000, 64.500; TPG. 36.000, 40.000, tr. 38.500, 37.000; Nafta polska 7500, 8500, tr. 8100, 7800; Ojkos 73.000, 83.000, tr. 74.000, 82.500; Strug 6500, 7500, tr. 7500; Krakus 13.000, 15.000, tr. 14.000; Chodorów 50.000, 58.000, tr. 55.000, 52.500; Syndykat koszykarski 2000—3000, tr. 2550; Parowozy 10.000, 12.000, tr. 10.700, 11.000; Siersza Elektrownia 4500, 5500, tr. 5400, 4800; Niemojowski 22.000, 25.000, trans. 24.000, 22.500; Bank polski przemysł. 3800, 4800, trans. 4000.

Warszawa.

Giełda waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych tr. 52.000; kupno 52.500; marki niemieckie 220—230.

Czeki. Gdańsk. tr. 2.15, 2.23, 2.20, sp. 2.22, kupno 2.18; Helsingsfors tr. 1350; 1200; Belgja tr. 2880; 2725; 2750; kupno 2710; Berlin tr. 2.15; 2.25; 2.20; 2.22; kupno 2.18; Londyn Rzym. 235.000, 248.000; 236.000; sp. 237.200, 234.800; Nowy Jork tr. 52.500; 51.500; 49.500; sp. 49750; kupno 49250; Nowy Jork drobne tr. 49.700, kupno 49.200; Paryż tr. 3125, 3225; sp. 3140; kupno 3110. Praga 1500, 1550. — Szwajcarja tr. 9800, 9375, sp. 9420, kupno 9330; Wiedeń tr. 0.74 i pół, 0.73 sp. 0.73 i pół. kupno 0.72 i pół. Włochy tr. 2650, 2375, sp. 2475, kupno 2425.

Zurych.

Zamknięcie giełdy. Berlin 002.35, Holandja 210.80, Nowy Jork 531, Londyn 25.04, Paryż 32, 65, Medjolan 25, 75, Praga 15.75, Budapeszt 0.17¹/₄, Bukareszt 2.60, Belgrad 5.510; Sofia 3.00, Warszawa 0.014, Wiedeń 000.74¹/₄. Austr. korona stempl. 000.75,

Trójka mocarna. 28

(Powieść)

Angielska rada ministrów. — Groźba wojny. — Przemowa premjera lorda Gashforda. — Sprawozdanie z położenia politycznego. — Przygotowania na wypadek wojny.

— Nadejdzie dzień, w którym pani położyć tych słów, lady Diano, dzień, w którym mi pani sama zaofiaruje swą rękę do przymierza. Wtedy przypomnę pani dzień dzisiejszy.

— Na dziś proszę panią o drobną przysługę, która pani wiele trudu nie zada, dla mnie jednak znaczy bardzo wiele.

Lady Diana oglądała w zadumie swe smukłe, białe ręce. Wątpiła czy je kiedykolwiek poda do sojuszu z doktorem Glossinem.

Wyszła zwycięsko z tej walki, ale w duszy była znacznie bardziej poruszoną i wzburzoną, niż okazywała to zewnętrznie. Jeżeliby mogła niewygodnemu gościowi zamknąć usta jaką drobną przysługą, uczyniłaby to chętnie.

— Co to takiego, panie doktorze?

— Dla wyjaśnienia muszę sięgnąć daleko w przeszłość i w ręce łaskawej pani złożyć swą spowiedź. Nie zawsze byłem amerykańskim obywatelem. W roku 1927 żyłem jako poddany angielski w Mezopotamii. Pracował tam pewien inżynier. Dokonał on wielkiego wynalazku, który mógł się stać niebezpiecznym dla brytyjskiego państwa. Zawiadomiłem o tem rząd angielski, a wynalazca zniknął w Towerze. Z tą historją musi być małżonek pani, lord Maitland, obeznany lub może się o niej łatwo dowiedzieć. Niech mi pani w tem pomoże. Muszę wiedzieć czy Gerhard Bursfeld żyje jeszcze w Towerze jako więzień stanu... miałby teraz lat 65... lub co się z nim stało. Niech mi pani będzie pomocną, a może pani być pewną mojej wdzięczności.

— Dobrze, panie doktorze. Pomówię c tem z moim mężem Uczynię wszystko, co będzie w mojej mocy, by panu udzielić żądanych wiadomości.

* * *

Lord Gashford, angielski premjer zwołał swój gabinet na naradę. Mężowie, którzy przed krajem i parlamentem ponosili odpowiedzialność za rządy brytyjskiem imperjum światowem, zgromadzili się w małym pokoju konferencyjnym na Downing Street. Lord Gashford spoglądał z troską i miał wygląd przepracowanego człowieka. Otworzył posiedzenie krótkim rzutem oka na położenie polityczne.

— Polityka Wielkiej Brytanji polegała od dwóch stuleci na zasadzie poróżnienia tych sił między sobą, które państwu naszemu mogą się stać groźnemi. Zasadę równowagi politycznej, wymyśloną zrazu dla Europy, można było po wojnie światowej także i wobec mocarstw zamorskich skutecznie zastosować. Spór między Ameryką i Japonją pozwolił nam oczyścić Afrykę z resztek kolonji europejskich. Niestety konflikt ten skończył się zupełnem zwycięstwem północno-amerykańskiej Unji. Siła Unji nie da się już związać żadną odpowiednią siłą przeciwną.

— Oto położenie polityczne od drugiego pokoju w San Francisco. Polityka nasza zdążała w tym kierunku, by amerykańskiej Unji przeciwstawić romańskie państwa Ameryki południowej. Wyniki tego są niestety zbyt nikłe. Stwierdzam z żalem, że nasze starania popierania Japonji miały pożałowania godne skutki. Kanada weszła w tak ścisłe stosunki z Unją, że dziś już raczej tylko formalnie należy do naszego państwa. Australja nosi się również z zamiarem wejścia ze Stanami Zjednoczonymi w unję celną. Przewroty te dokonywują się z siłą żywiołowych zjawisk. Gdyby Unja była mądrą, pozostawiłaby pracę tę spokojnie czasowi. Lecz na jej czele stoi człowiek o nieposkromionej żądzy sławy.

— Musimy być każdej chwili przygotowani na wybuch wojny. Stoimy wobec wydarzeń, których żadną miarą przewidzieć niepodobna. Przypomina mi się przytem zdanie jednego z moich poprzedników o politycznem położeniu w państwie. W każdym razie musimy być tak przygotowani, by każdej chwili przyjąć wyzwanie i wystąpić do walki o całość naszego państwa. (C. d. n.).

Drobne ogłoszenia.

Sprzedaż

FABRYKA kapeluszy I. Grossa, Kraków Stradom 27, już rozpoczęła sprzedaż i fasonowanie damskich kapeluszy słomkowych według najnowszych modeli. W interesie P. T. Klijenteli jest zatem wskazane wcześniej uskutecznić zlecenia. 568

KASPRY, Walce, Motory, Kamienie, Turbiny, Transmisje, Pasy, Pompy parowe centryfugalne, poleca „PILOT" Lwów Batorego 4. 450

LOKOMOBILĘ Ruston Procław 28—35 H. P. na kołach gotową do użytku oraz płachty nieprzemakalne podwójnie i inpregnowane na pokrycie wagonów sprzeda, Walenty Surma Sowliny p. Limanowa Małopolska. 628

MŁYN PAROWY na polskim Górnym Śląsku 5 minut od koleji - 2 walce 1 kamień najnowszych konstrukcji do sprzedania. Zgłoszenia: Alfons Reszka Imielin powiat Pszczyna. 622

HERBATNIKI angielskie (Mixed Cakes superieurs) próbny pakiet cztery kilo netto około 1.200 sztuk wysyła opłatnie za nadesłaniem Marek 28.000. Parowa fabryka ciast angielskich Stanisław Gargul, Jarosław. 547

GÓRKI 10 akcji sprzedam, najwięcej ofiarującemu. Lewik Radki koło Sambora. 526

Lokale

MIESZKANIE dwa pokoje kuchnia łazienka do wynajęcia w domku stojącym w ogrodzie za wyrestaurowanie tegoż. Bliższa wiadomość Biuro Architektoniczne Karmelicka 35. 632

DAM 2 pokoje z kuchnią, przedpokojem, piwnicą, ogrodem i dopłatą w Krzeszowicach za 2 pokoje z kuchnią w Krakowie. Zgłoszenia pod „P. C." do Administracji „Gońca Krakowskiego". 537

Różne

W Kaliszu

i w całej Ziemi Kaliskiej najpoczytniejszem i jedynem pismem narodowem jest

Goniec Kaliski

Ogłoszenia, kupna i sprzedaży dają natychmiastowy skutek. Adr. Redakcji i Adm. Kalisz, Aleja Józefiny 9. Telefon Nr. 209.

POSZUKUJĘ spólnika celem rozszerzenia pierwszorzędnego interesu handlowego, o klienteli wyrobionej. Kapitał potrzebny od 2 milionów. Zgłoszenia solidnych reflektantów polaków pod „Spółka" do Adm. „Gońca". 646

BOROWIEC Stanisław ur. 1894, Przyborów p. Brzesko zagubił papiery wojskowe wystawione przez 3-ci p. strzelców Podhalańskich które unieważnia. 640

Zaginione

ZGUBIONĄ kartę wojskową na nazwisko Szeląg Piotr zamieszkały, Zagórze powiat Wieliczka unieważnia się. 639

ZGUBIONĄ kartę odrodzenia Stanisław Jaworski ur. 1888 we Wrzępi, którą unieważnia się. 641

ZGUBIONO dokumenta wojskowe na nazwisko Piotr Jajko z Mokrzyszowa które unieważnia się. 642

ZGUBIONE dokumenta wydane przez P. K. U. Tarnów — na nazwisko Józef Należny Wiewiórka — Pilzno unieważniam. 644

ZGUBIONE dokumenta wojskowe na nazwisko Jan Partyka z Gorzyc pow. Tarnobrzeg które unieważnia się. 643

ZGINAŁ pies Doberman. Uczciwy znalazca odprowadzi na ulicę Czarnowiejską 32 parter, gdzie otrzyma wysokie wynagrodzenie. 631

Ofiarujemy do bieżącej dostawy **masło deserowe, twaróg, ser śmietankowy,** okrągły i w bochenkach. **MICHAŁEK i Ska** Poznań, Pieckowa 8. Tel. 52—00. 565

POSZUKUJE dzierżawy roli od 500—1500 mórg wraz z inwentarzem żywym i martwym. Dobrze zapłacę. Wiadomość „Ruch" Szczepańska 9 pod „Dzierżawa" 581

Krakowska Spółka Tramwajowa.

Zawiadomienie.

Uchwałą Rady stoł. król. m. Krakowa z dnia 21 lutego 1923 została zatwierdzona uchwała Rady zawiadowczej Krakowskiej Spółki tramwajowej z dnia 5 lutego 1923, którą ustanowiono następującą nową taryfę jazdy tramwajem, wchodzącą w życie z dniem 3 marca 1923.

a) dla osób dorosłych . . . . **300 Mk.**
b) „ urzędników państwowych, robotników i żołnierzy do sierżanta włącznie **150 „**
c) „ dzieci do lat 10 i młodzieży szkolnej . . . . **60 „**
d) cena bloku, obejmującego 50 biletów . . . . **14.500 „**
po godzinie 10 wieczór obowiązują ceny podwójne.
e) Cena karty miesięcznej . . . . **30.000 „**

Od wszystkich biletów, (z wyjątkiem pod „c" wymienionych) tudzież od kart miesięcznych należy przy kupnie uiścić podatek gminny.

Posiadacze bloków, zakupionych przed 2 marca 1923 będą od tego dnia oddawali konduktorom po 2 bilety za każdą jazdę do godziny 9 wieczór, a po tej godzinie po 4 bilety.

Osoby, któreby z bloków swych w podany wyżej sposób korzystać nie chciały, zechcą w myśl § 3 regulaminu jazdy zgłosić się w terminie do dnia 10 marca 1923 w Dyrekcji Tramwaju, gdzie otrzymają zwrot ceny kupna za niezużyte do 2 marca b. r. bilety.

Kraków, dnia 21 lutego 1923.

657 **Dyrekcja Tramwaju.**

Popierajmy przemysł krajowy.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Forka w Krakowie.